Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IX. Nr. 3 (87).



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

LUBLIN 1 listopada 1936 r.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Część urzędowa.

62.

ZARZĄDZENIE
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 21 wrześnla 1936 r. (nr II S-5915/36)

w sprawie otwarcia państwowego gimnazjum żeńskiego w Chełmie.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. nr 50, poz. 304) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 X 1933 r. (nr I Pr-3776/33) o organizacji gimnazjów państwowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. nr 13, poz. 184) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Z początkiem roku szkolnego 1936/37 przekształca się klasy gimnazjalne, istniejące przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Chełmie na samodzielne państwowe gimnazjum żeńskie.

§ 2.

Nowoutworzone państwowe gimnazjum żeńskie w Chełmie przejmuje mienie Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Chełmie.

§ 3.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1936 r.[1])

Minister
(—) W. Świętosławski.

[1] Równocześnie pismem z dnia 21 września 1936 r. nr II S-5915/36 Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło stopniową likwidację koedukacji w Państwowym Gimnazjum im. St. Czarnieckiego w Chełmie.

63.

OKÓLNIK nr 45

z dnia 29 września 1936 r. (nr O-19062/36)

w sprawie nadawania szkołom nazwy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na podstawie okólnika nr 94 Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 22 września 1936 r. (II P-6656/36) i w związku z pismem Kuratorium z dn. 22 maja 1936 r. nr I-pf-7543/36 podaję do wiadomości, co następuje:

Zdarzają się wypadki nadawania publicznym szkołom powszechnym nazw: „im. Marszałka Józefa Piłsudskiego", jakkolwiek szkoły te nie posiadają odpowiednich warunków dla tak zaszczytnego wyróżnienia.

Ponieważ sprawę tę zastrzegł sobie między innymi Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wszystkie wnioski o nadanie szkołom rzeczonej nazwy kierowane będą do Ministerstwa W. R. i O. P., które we własnym zakresie porozumiewać się będzie z Naczelnym Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka.

Wszelkie okoliczności, usprawiedliwiające nadanie nazwy (trwałość organizacji szkoły, budynek własny czy wynajęty, punkt szkolny, stan szkoły pod względem wychowawczym i naukowym, rola szkoły w środowisku itp.) będą przez Kuratorium starannie rozważone i tylko w przypadkach należycie uzasadnionych odpowiedni wniosek zostanie przesłany Ministerstwu W. R. i O. P. W związku z tym proszę P. Inspektorów o bardzo skrupulatne badanie próśb o nadanie szkołom wymienionej nazwy i przedkładanie mi wniosków jedynie w wypadkach, gdy dana szkoła istotnie zasługuje na wyróżnienie jej przez nadanie tej nazwy.

Ze względu na kult dla Osoby Wielkiego Zmarłego szkoły, noszące miano „imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego" winny być otoczone specjalną opieką.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) St. Lewicki

64.

OKÓLNIK nr. 46

z dnia 6 października 1936 r. (nr O - 9851/36)

w sprawie opłat stemplowych od duplikatów i odpisów świadectw szkolnych.

Na podstawie wyjaśnień Ministerstwa Skarbu nr D. V. 38316/5/34 oraz okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 19 maja b. r. nr 45 (IR-4454) Kuratorium podaje do wiadomości i stosowania, co następuje:

Zgodnie z postanowieniami art. 154 ustawy o opłatach spemplowych (Dz. U. R. P. nr 64, poz. 404 z 1935 r.) świadectwa szkolne nie podlegają opłatom stemplowym. Natomiast w myśl art. 157 wspomnianej ustawy duplikaty świadectw szkolnych tj. drugie i dalsze egzemplarze równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędny oraz odpis i wyciągi świadectw szkolnych, sporządzone przez urzędy, podlegają opłatom stemplowym w wysokości 2 zł od każdej stronicy pełnej lub zaczętej.

Poświadczenie zgodności przez urząd państwowy pierwopisu, sporządzonego nieurzędownie (przez same strony) w myśl tegoż artykułu podlega opłacie stemplowej w wysokości 1 zł. W wypadku jednak gdy stan niezamożności petenta jest znany urzędowi, a uiszczenie opłaty przez zainteresowanego nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, urząd na podstawie art. 160 (ustęp ostatni) i zgodnie z punktem 17 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych może nie pobierać opłaty.

W końcu Kuratorium zaznacza, że według wyjaśnienia, zawartego w tymże piśmie Min. Skarbu w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych publiczne szkoły powszechne są szkołami państwowymi.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) **F. Śliwiński**
p. o. Naczelnika Wydziału.

65.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO — **Odpis.**

—

Warszawa.

OKÓLNIK nr 95

z dnia 24 września 1936 r. (II P-4737/36)

w sprawie opłat stemplowych od wyciągów z akt stanu cywilnego.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 16 lipca 1936 r. nr D. V. 48819/5/36 powiadomiło, że wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydane osobom, wymienionym w art. 144 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 64, z 1935 r., poz. 404) a w szczególności kierownictwom publicznych szkół powszechnych (państwowych względnie samorządowych) na skutek urzędowego zapotrzebowania przez te kierownictwa, są wolne od opłaty stemplowej w myśl art. 160 (pkt. 3) powołanej ustawy.

Ponieważ jednak rodzice dzieci szkolnych nie należą do osób, wymienionych w art. 144 (punkty 1 — 5), wyciągi i inne świadectwa, wydane rodzicom nawet w celu przedłożenia tych wyciągów władzom szkolnym, podlegają normalnej opłacie stemplowej, przewidzianej w art. 155 powołanej ustawy.

Powyższe wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu należy podać do wiadomości kierownictw publicznych szkół powszechnych dla celów związanych z wykonywaniem i kontrolą obowiązku szkolnego z zaznaczeniem, że kierownictwa publicznych szkół powszechnych mogą stosować procedurę, o której mowa w ustępie pierwszym tylko wyjątkowo w przypadkach istotnej potrzeby, a w szczególności także w razie notorycznego ubóstwa rodziców.

Dyrektor departamentu
(—) **Dr. M. Pollak.**

KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO
W LUBLINIE.

—

Dnia 6 października 1936 r.
Nr I - 19150/36.

Sprawa: **opłaty stemplowe od wyciągów z akt stanu cywilnego.**

do wiadomości oraz celem podania powyższych wyjaśnień kierownictwom publicznych szkół powszechnych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
Janina Komornicka
p. o. Naczelnika Wydziału.

66.

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ o służbie pracy młodzieży.

W nr. 72, poz. 515 Dz. U. R. P. z dn. 24 września 1836 r. ogłoszony został dekret Prez. Rzpltej z dn. 22.IX br. o służbie pracy młodzieży. W myśl tego dekretu służba pracy młodzieży polegać ma na wykonywaniu pracy fizycznej dla potrzeb obrony Państwa lub jego interesów go-

spodarczych. Służbę tę pełni młodzież w wieku 18 do 20 lat w junackich hufcach pracy, które podlegają Ministrowi Spraw Wojskowych, na podstawie zaciągu ochotniczego przez przeciąg lat 2.

Przy pełnieniu służby pracy otrzymuje młodzież w hufcach junackich możność przysposobienia się do służby wojskowej względnie pomocniczej, zdobycia kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Do junackich hufców pracy przyjmowana będzie przede wszystkim młodzież bezrobotna obojga płci. W miarę postępów w wyszkoleniu i w razie wyróżnienia się w służbie junacy (czki) bębą otrzymywali (ły) stopnie służbowe, odpowiadające ich kwalifikacjom.

Kandydaci (tki) na junaków (czki) składają deklaracje, w których zobowiązują się do pełnienia służby pracy w myśl wydanych w tym przedmiocie przepisów. Przyjęci do służby pracy otrzymują kwatery, umundurowanie, wyżywienie i wynagrodzenie według norm, ustalonych przez Ministra Spraw Wojskowych.

W razie zgłoszenia wystąpienia ze służby zwolnienie junaka (czki) następuje w ciągu 4 tygodni od dnia zgłoszenia. Na wypadek uszczerbku zdrowia w czasie służby junacy (czki) mają prawo do bezpłatnego leczenia się na zasadach, ustalonych dla żołnierzy w służbie czynnej, a w razie utraty zdolności zarobkowej, kalectwa lub śmierci służba junaków (czek) będzie w zakresie świadczeń uważana za równoznaczną z czynną służbą wojskową. W sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy junaków (czek) stosowane będą przepisy ustawodawstwa o pracy.

Junaków (czki) obowiązuje w czasie trwania ich służby pracy posłuszeństwo wobec przełożonych i przestrzeganie wydanego regulaminu pracy w hufcach. W razie naruszenia obowiązków stosowane będą kary dyscyplinarne, a mianowicie stopniowo: nagana, czynności porządkowe poza ustaloną kolejnością, zakaz opuszczania kwatery do dni 14, areszt do 3 dni, obniżenie stopnia służbowego i wydalenie z hufców. Samowolne porzucenie służby w hufcach jest równoznaczne z wydaleniem.

Potrzeby materialne hufców pokrywane będą z budżetu Funduszu Pracy i innych źródeł.

Na czele junackich hufców pracy stoi komendant (oficer służby czynnej) z przydaną mu do pomocy komendą, obejmującą personel wojskowy i cywilny. Przy Ministrze Spraw Wojskowych powołana zostanie Rada Służby Pracy jako organ opiniodawczy i doradczy w zakresie programu służby pracy hufców junackich.

Dekret o służbie pracy młodzieży wszedł w życie z dniem 24 września 1936 r.[1]

[1] Streszczenie.

67.

PISMO OKÓLNE

z dnia 17 września 1936 r. (nr II-18288/36)

w sprawie usuwania uczniów ze szkół.

Stosowane przez niektóre zakłady sposoby usuwania uczniów ze szkół, często niewłaściwe pod względem formalnym i rzeczowym, wywołują liczne zażalenia rodziców, kierowane do Kuratorium. Najczęściej stosowanym sposobem usuwania ucznia ze szkoły jest wręczenie mu na końcu roku szkolnego świadectwa z dopiskiem: „Odchodzi bez przeszkody”.

Proszę Dyrekcje o przestrzeganie w przyszłości następujących zarządzeń dotyczących tej sprawy:

Uczeń może być usunięty ze szkoły tylko na podstawie wyraźnej uchwały Rady Pedagogicznej, wydalającej go ze szkoły, po uprzednim zastosowaniu wobec niego odpowiednich środków wychowawczych i ostrzeżenia rodziców. O wydaleniu ucznia należy rodziców zawiadomić. Na świadectwach szkolnych nie wolno umieszczać żadnych klauzul; dopisek „Odchodzi bez przeszkody” należy umieszczać tylko wtenczas, gdy rodzice ucznia tego żądają.

Z p. Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) **Jan Odroń**
p. o. naczelnika wydziału.

68.

PISMO OKÓLNE

z dnia 30 września 1936 r. (nr O-19063/36)

o teatrze objazdowym „Płomyka” i „Płomyczka”.

Podaję do wiadomości, że Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 24 września 1936 r. nr II W-6421/36 zezwoliło na urządzanie w roku szk. 1936/37 dla dzieci szkół powszechnych bezpłatnych przedstawień objazdowego teatru „Płomyka” i „Płomyczka”, uruchomionego własnym wysiłkiem przez Zarząd Główny Z. N. P.

Kierownikiem teatru tego jest p. Halina Starska.

Wyjątkowo zezwalam, aby w b. r. szk. przedstawienia odbywały się w lokalach szkolnych w godzinach nauki szkolnej (w zasadzie w czasie ostatnich dwóch lekcji szkolnych).

W związku z powyższym Kierownictwa szkół, w których odbędą się przedstawienia teatru objazdowego „Płomyka” i „Płomyczka”, prześlą w czerwcu 1937 r. przy sprawozdaniu rocznym oddzielnie swoje uwagi o przedstawieniach rzeczonego teatru.

P. Inspektorowie Szkolni przedłożą Kuratorium w terminie do 20 czerwca 1937 r. na podstawie

spostrzeżeń kierowników szkół i swoich własnych zwięźle opracowane uwagi o pracy i osiągnięciach teatru objazdowego Związku N. P. na terenie swego obwodu szkolnego.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) **St. Lewicki.**

69.

PISMO OKÓLNE

z dnia 28 września 1936 r. (nr OWF-19155/36)

w sprawie kursów sportów zimowych.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego zamierza zorganizować w czasie od 27 grudnia br. do 5 stycznia 1937 r.:

1) dla nauczycielstwa szkół wszelkich typów: kurs narciarski (grupa mieszana) dla początkujących i zaawansowanych,

2) dla młodzieży szkolnej:

a) kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych w oddzielnych grupach dla młodzieży żeńskiej i męskiej,

b) treningowy kurs hokejowy,

c) kurs jazdy figurowej na łyżwach (grupa mieszana).

Kursy narciarskie projektowane są na Podkarpaciu, na terenie województwa stanisławowskiego. Przypuszczalny koszt dzienny utrzymania wyniesie około zł 2 50 do zł 3. od osoby.

Kursy: hokejowy i jazdy figurowej na łyżwach odbyłyby się w Lublinie. Przypuszczalny koszt utrzymania (dla młodzieży zamiejscowej) wyniesie około zł 2 do zł 2.50 od osoby.

Kuratorium poczyni starania o uzyskanie dla uczestników wszystkich kursów zleceń na przejazdy koleją wg taryfy wojskowej (około 80% zniżki).

Ze względu na konieczność zorientowania się w ilości kandydatów (ek), reflektujących na udział w poszczególnych kursach, proszę P. Inspektorów i Dyrekcje wszystkich szkół w Okręgu o podanie do wiadomości zainteresowanych treści powyższego komunikatu i zawiadomienie ich, że zgłoszenia na kursy przyjmuje Okręgowy Instruktor wychowania fizycznego, p. Józef Maż, do końca października br. włącznie; zgłoszenia nauczycieli do 10 listopada br.

Do zgłoszenia na kurs narciarski dla nauczycielstwa zainteresowani winni dołączyć zobowiązanie do przybycia na kurs w określonym terminie i złożenia na ręce kierownictwa kursu należności za utrzymanie w dniu rozpoczęcia pracy na kursie.

Zgłoszenia na kursy dla młodzieży Dyrekcje prześlą zbiorowo dołączając zobowiązanie jw., podpisane przez rodziców zgłaszających się kandydatów, oraz zaświadczenie lekarzy szkolnych o stanie ich zdrowia.

Uczestnicy kursów narciarskich obowiązani będą posiadać własny sprzęt i strój narciarski względnie hokejowy.

Jednocześnie Kuratorium zawiadamia, iż w okresie tzw. małych ferii wakacyjnych odbędą się w Tomaszowie Lubelskim okręgowe zawody narciarskie, hokejowe i łyżwiarskie młodzieży szkolnej. Powyższe Dyrekcje wezmą pod uwagę przy realizacji programu w. f. w zakresie sportów zimowych.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) **St. Lewicki.**

70.

PISMO OKÓLNE

z dnia 17 września 1936 r. (nr O. WF. 18286/36)

o zawodach strzeleckich młodzieży szkolnej.

Powołując się na okólnik Kuratorium O. S. Lub. z dnia 31.XII 1935 r. nr O. WF. 25165/36 (Dz. Urz. nr 6/80 z 1935/36) i nr O. WF-8838/36 z dn. 8 maja br. podaję do wiadomości, że Kuratorium nie przyzna wędrownej nagrody za wyniki, osiągnięte w ub. r. szk. w czasie wiosennych zespołowych zawodów strzeleckich, przeprowadzonych systemem korespondencyjnym, ponieważ zespoły szkolne strzelały wg różnych programów, co uniemożliwiło przeprowadzenie klasyfikacji wyników.

Celem uniknięcia w b. r. szk. nieporozumień na tym tle przypominam, że szkoły organizują:

1) w jesieni — strzelania indywidualne,

2) na wiosnę — strzelania pięcioosobowych zespołów, wyłonionych w czasie jednostkowych zawodów jesiennych.

Organizacją zawodów zajmują się P. Komendanci P. W. w porozumieniu z Dyrekcjami szkół, przesyłając w odpisie wyniki strzelań zespołowych do Kuratorium bezpośrednio po zakończeniu zawodów, nie później jednak niż do dnia 20 czerwca każdego roku. Protokóły strzelań, nadesłane po tym terminie, nie będą brane pod uwagę przy klasyfikacji zespołów.

Program strzelań jesiennych:

a) Kb. sportowy, kaliber 22 o przyrządach celowniczych otwartych,

b) tarcza 20 x 14, odległość 50 m.,

c) 30 strzałów (plus 9 próbnych) z trzech postaw: leżącej, klęczącej i stojącej — bez podpórki,

d) czas strzelania — 30 minut na zawodnika,

e) ocena jednostkowa, oddzielna za post. leżącą, wspólna dla wszystkich trzech postaw.

Program strzelań wiosennych:

a) j. w.
b) j. w.
c) 60 strzałów — po 20 z każdej postawy, plus 18 próbnych,
d) czas strzelania 60 minut na zawodnika,
e) ocena jednostkowa i zespołowa, oddzielna za post. leżącą, wspólna dla wszystkich trzech postaw.

Udział szkół i młodzieży w strzelaniu jest dobrowolny. Strzelanie jesienne należy skończyć do dnia 1 grudnia, wiosenne do dnia 10 czerwca każdego roku.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) **St. Lewicki.**

71.

PISMO OKÓLNE

z dnia 28 września 1936 r. (nr O. WF-18747/36

o umiejętności pływania kandydatów do szkół podchorążych.

Dyrekcje poinformują młodzież, że pierwszeństwo w przyjęciu do szkół podchorążych, kształcących przyszłych oficerów zawodowych, będą— na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych—mieli ci kandydaci, którzy wykażą się umiejętnością pływania.

Ponieważ nauka pływania wchodzi w zakres obowiązującego w szkołach programu wychowania fizycznego, Dyrekcje położą specjalny nacisk na nauczanie pływania przede wszystkim w tych środowiskach, w których istnieją odpowiednie warunki wodne.

W związku z powyższym Kuratorium uważa za bardzo pożądane organizowanie dla młodzieży prób na odznakę Polskiego Związku Pływackiego.

Kandydaci ubiegający się o wspomnianą odznakę muszą (w obecności delegata P. Z. P.):

1) przepłynąć na wodzie stojącej stylem dowolnym i w dowolnym czasie przestrzeń 200 m, lub na wodzie bieżącej dystans trzykrotnie większy,

2) przepłynąć tzw. nurkiem — bez odbicia — przestrzeń 4 m,

oraz 3) wykonać poprawnie skok startowy do wody z wysokości jednego metra lub z wysokości trzech metrów — skok na nogi.

W okresie zimowym należy poczynić przygotowania, które umożliwią wczesne rozpoczęcie nauki programów w przyszłym roku.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) **St. Lewicki.**

72.

PISMO OKÓLNE

z dnia 8 września 1936 r. (nr O-17242/36)

o poradni sportowo-lekarskiej dla młodzieży szkolnej w Lublinie.

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Kuratorium podaje do wiadomości, że Międzyszkolna Poradnia Sportowo-Lekarska dla młodzieży szk. w Lublinie czynna jest nadal w lokalu Państw. Gimnazjum im. J. Zamoyskiego i przeprowadza badania młodzieży dla celów wychowania fizycznego i sportu. Przyjęcia odbywają się we środy od godziny 17 do 19 dla chłopców i w piątki w tych samych godzinach dla dziewcząt. Badania i porady są bezpłatne, jedynie w tych wypadkach, kiedy zachodzi konieczność badania rentgenologicznego, badany zwraca koszt prześwietlenia w wysokości zł 2.

Obowiązkowemu badaniu podlega cała młodzież biorąca czynny udział w życiu sportowym (członkowie szkolnych Kół Sportowych i Międzyszkolnego Klubu Sportowego), ponadto lekarze szkolni winni kierować do Poradni wszystkich tych uczniów, którzy wymagają szczegółowego zbadania celem ustalenia, czy mogą brać udział w normalnych zajęciach szkolnych z zakresu wychowania fizycznego. W sprawie terminów badań większych grup młodzieży kierowanych przez szkołę należy porozumiewać się bezpośrednio z kierownikiem Poradni, drem St. Maleszykiem (tel. 2409 lub 25-19).

p. o. Naczelnika Wydziału
(—) **F. Śliwiński.**

73.

PISMO OKÓLNE

z dnia 21 września 1936 r. (nr OWF-16901/36)

w sprawie biblioteki higienicznej.

Zawiadamiam, że Polskie Towarzystwo Higieniczne (Warszawa ul. Karowa 31) przeznaczyło do sprzedaży po cenach zniżonych znaczniejszą ilość kompletów „B blioteczki higienicznej" dla celów propagandy higieny wśród dziatwy i młodzieży szkolnej, oraz ośrodków oświaty pozaszkolnej. Załączając przy niniejszym wykaz wydawnictw, wchodzących w skład biblioteczki, zalecam wykorzystanie tej pożytecznej inicjatywy Pol. Tow. Higienicznego w możliwie jak najszerszym zakresie, szczególnie w środowiskach wiejskich.

Cena kompletu wynosi 26 zł 95 gr; jeżeli zamówienie zostanie uskutecznione przez Oddział Lubelski Pol. Tow. Higienicznego (Lublin ul. Lubomelska 5. II p.) nabywca uzyska pewną zniżkę od tej sumy.

p. o. Naczelnika Wydziału
(—) **F. Śliwiński.**

Załącznik do pisma nr OWF-16901/36.

WYKAZ DZIEŁ wchodzących w skład biblioteczki.

1. Karaffa Korbut — Higiena.
2. Dr Kacprzak — Zdrowie w chacie wiejskiej.
3. Dr Zachert — Jaglica.
4. Dr Sabatowski — O gruźlicy.
5. Dr Krzemicki — O chorobach wenerycznych.
6. Dr Misiewicz — Podręcznik ratownictwa dla kół młodzieży P. C. K.
7. Dr Progulski — Higiena niemowląt.
8. Dr Opieński — Żywienie i pożywienie.
9. B. Duchowicz — O napojach alkoholowych i alkoholizmie.
10. Dr Sawicki — Czystość ciała i kąpiele.
11. Dr Buczyński — Co należy jeść i w jakich ilościach, by zachować zdrowie.
12. Dr Koskowski — O nikotynie i paleniu tytoniu.
13. Dr Kacprzak — Zasady higieny życia codziennego.
14. Dr Wierzbowska — Zapobieganie gruźlicy wśród dzieci.
15 Inż. Rudolf — Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi.
16. Inż. Szniolis — Uzdrowotnienie wsi.
17. Dr Kacprzak — Konkursy zdrowia w chacie wiejskiej.
18. Instytut Spraw Społecznych — Kalendarz bezpieczeństwa i higieny pracy.
19. Dr Montrym - Zakowicz — Ogólne zasady ratownictwa przeciwgazowego ludności cywilnej.
20. M. Skierczyński, F. Krawczykowski — Zabawy i gry ruchowe.

74.

PISMO OKÓLNE

z dnia 29 września 1936 r. (nr II-19301/36)

w sprawie audycji muzycznych.

Podaję do wiadomości i stosowania następujące tematy audycji na rok szk. 1936/37:

I Rozwój sztuki muzycznej w okresie 1650—1750 r. (Dawni klasycy),
II Druga połowa XVIII wieku i początek XIX w.
III Romantycy (Schubert, Weber, Mendelsohn, Schumann, Chopin),
IV Klasycy i romantycy (zestawienie najbardziej charakterystycznych utworów dla dwóch tych stylów).
V Moniuszko.
VI Chopin.
VII Muzyka narodowa polska i obca.
VIII Muzyka polska po Chopinie.
IX Muzyka współczesna.

Najwyższą wartość posiadają audycje, w których zachodzi bezpośredni kontakt muzyka-wykonawcy ze słuchaczem i te w praktyce szkolnej winny znaleźć się na pierwszym miejscu. Audycje radiowe lub z płyt winny być stosowane w wypadkach, w których audycje z udziałem wykonawców zorganizować się nie dadzą. Nadto muzyka mechaniczna winna być wykorzystywana jako środek do utrwalania pamięciowego słyszanych utworów, lub zaznajomienia słuchaczy z budową utworu muzycznego (formy muzyczne).

ORMUZ, który w ub. roku szkolnym urządził w 15 miastach Okręgu Szkolnego Lubelskiego 57 audycyj dla 21.160 młodzieży szkół średnich, prowadzić będzie w roku szk. 1936/37 nadal swą pożyteczną akcję na warunkach dotychczasowych, ustalonych okólnikiem Kuratorium O. S. Lubelsk. z dn. 4 września 1935 r. nr O-24244/34 oraz okólnikiem z dn. 25 stycznia 1936 r. nr O-24244/34 i obejmie miasta następujące: Białą Podl., Chełm - Lubelski, Dęblin - Irenę, Hrubieszów, Janów Lubelski, Krasnystaw, Kraśnik, Leśną Podl., Siedlce, Tomaszów Lub., Węgrów, Zamość.

Ponieważ powtarzają się wypadki, iż zakłady niektóre ograniczają się wyłącznie do audycji ORMUZ-u, z naciskiem podkreślam i przypominam obowiązek urządzania audycji **każdego miesiąca dla ogółu młodzieży szkół średnich.**

Nadmieniam jednocześnie o obowiązku utrwalania wykonywanych na audycjach utworów drogą omawiania najistotniejszych ich cech jako to: melodii, rytmu, tempa, formy środków wykonawczych, kompozytora, (korelacja z jęz. polskim, historią) itp. nie tylko podczas samej audycji, ale też na lekcjach szkolnych. Młodzież odniesie korzyść z audycji, jeżeli będzie do niej odpowiednio przez nauczyciela muzyki przygotowana. Jednorazowe bowiem wysłuchanie utworu przez młodzież chociażby w wykonaniu najlepszym, śladu długotrwałego w pamięci ucznia-słuchacza nie pozostawi.

Państwowe i prywatne szkoły zawodowe organizować będą audycje w ramach obowiązujących programów nauczania.

Celem unormowania organizacji oraz przeglądu odbytych audycji, polecam prowadzić w szkołach średnich ogólnokształcących wykaz zawierający następujące dane: 1) liczbę porządkową, 2) datę audycji, 3) temat audycji, 4) wykonawcy, 5) prelegent, 6) ilość obecnej na audycji młodzieży, 7) sala.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) **St. Lewicki.**

75.

PISMO OKÓLNE

nr I-20323/36 z dnia 7 października 1936 r.

w sprawie prowadzenia teatru szkolnego.

Podaję do wiadomości następujące wskazówki, dotyczące prowadzenia teatrów szkolnych i realizowania dramatyzacyj na lekcjach w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Dramatyzacja treści nauczania na lekcjach poszczególnych przedmiotów, a zwłaszcza języka polskiego, jest w szkolnictwie powszechnym coraz więcej stosowana jako specyficzna metoda dydaktyczna i wychowawcza. Zalecają zresztą ten środek nowe programy szkolne. Pewne usługi oddać może w realizacji postulatów programowych z tego zakresu publikacja St. Dobranieckiego pt.: Inscenizacja w szkole powszechnej (kl. I, II i III), Warszawa (1935).

Przeważnie poza obowiązkowymi zajęciami szkolnymi, w wolnych chwilach popołudniowych, jest organizowany szkolny teatr dziecięcy. Należałoby dążyć do tego, aby uzyskał on pewien związek z normalną nauką, który wyrazić się może dwojako: w doborze repertuaru i w organizacji pracy. Repertuar teatrów dziecięcych winien być czerpany przede wszystkim z podręczników nauczania, z lektury szkolnej i domowej. Ze względu na specyficzną strukturę psychiczną dziatwy w pierwszych trzech (czterech) klasach szkoły powszechnej winno się w tym okresie popierać i organizować tzw. teatr samorodny, który stoi na pograniczu między zabawą iluzyjną, a prymitywem teatralnym. W starszych zaś klasach trzon teatru szkolnego winny stanowić inscenizacje drobnych utworów poetyckich i prozaicznych oraz recytacje zespołowe.

Najwięcej ulubioną przez dzieci formą teatralizacji jest inscenizacja taneczna pieśni. Zwracam uwagę z tego zakresu na Bibliotekę inscenizacyj rytmicznych, której tom I w opr. W. Wiechowiczowej pt. Zasady inscenizacyj rytmicznych ukazał się niedawno na półkach księgarskich. (Poznań 1936, Sp. Akc. „Ostoja"). W ostatnich dwóch wreszcie klasach można się pokusić o odegranie jednego z łatwiejszych utworów scenicznych dla dzieci. W wyborze tego repertuaru wskazana jest jednak wielka ostrożność, gdyż obok kilkunastu (przeważnie nowszych) sztuk wartościowych (Porazińskiej, Zarembiny, Hertza i i.) mamy stosy makulatury teatralnej, tzw. „sztuczki" dla dzieci i młodzieży, grzeszące zupełnym brakiem wartości artystycznych, często o wątpliwych tendencjach wychowawczych. Z grubsza może zorientować w wartościach utworów scenicznych J. Turowiczówny: „Rozumowany katalog sztuk teatralnych", Warszawa, 1932.

Realizowane w szkołach powszechnych sztuki sceniczne muszą być odpowiednio łatwe. Pamiętać bowiem należy o tym, że nie wszystkie utwory, które dzieci dobrze rozumieją, mogą być przez nie odtwarzane widowiskowo ze względu na specjalne wymagania i trudności, przerastające ich siły, jakie napotkają dopiero przy realizacji scenicznej.

Aby nie rozpraszać wysiłków dziatwy i Nauczycielstwa i nie powodować zamieszania w normalnej pracy szkolnej wskazanym jest organizować małą ilość widowisk (jedno do dwóch w roku szkolnym), ale zato przygotowywać je starannie i wykańczać pod każdym względem bez zarzutu. Dotyczy to większych widowisk o charakterze teatralnym, nie odnosi się zaś do obchodów i uroczystości, do których programu może być wstawiona jedna inscenizacja lub recytacja zespołowa.

Ze względów wychowawczych i artystycznych proszę ograniczyć występy solowe dziatwy do najkonieczniejszego minimum, a popierać przede wszystkim wszelkie produkcje zespołowe.

Dokładna bibliografia teatru samorodnego, oraz opracowanych dla użytku szkoły inscenizacyj i recytacyj zespołowych została podana w numerze 10(84) Dziennika Urzędowego K. O. S. L. z czerwca 1936. Tam również omówiono sprawę repertuaru teatru szkolnego.

Dużo usług w pracy teatralnej w szkole oddać mogą dwa następujące miesięczniki:

1) Teatr w szkole (Warszawa, ul. J. Smulikowskiego 1, prenumerata roczna dla członków Z.N.P. zł 4, konto P.K.O. nr 435),

2) Teatr Ludowy (Red. Warszawa, ul. Reja 9, Instytut Teatrów Ludowych; prenumeratę należy zgłaszać w Warszawie w Związku Teatrów Ludowych, Kopernika 30, albo w Lublinie w Związku Teatrów i Chórów Lud. Narutowicza 4, muzeum; prenumerata roczna wynosi 5 zł, dawne roczniki po 3 zł).

Należałoby dążyć do tego, aby teatr szkolny był włączany choć w części, zwłaszcza w początkowych stadiach przygotowawczych do normalnych zajęć szkolnych.

To znaczy, że omówienie materiału do teatralizacji, analiza literacka i reżyserska, a nawet kilka prób może być dokonanych na lekcjach języka polskiego.

A będzie to możliwe przeważnie wtedy, gdy materiał ten będzie czerpany z zakresu programu nauczania i lektury uzupełniającej. Dekoracje i kostiumy mogą być zaprojektowane i wykonane na lekcjach rysunków i robót ręcznych, części chóralne — zapoczątkowane na lekcjach śpiewu — rytmicznie zaś na lekcjach gimnastyki. Tak przeprowadzone widowisko stanie się dobrym ośrodkiem, korelującym z materiałem nauczania poszczególnych przedmiotów, a przez rozłożenie zajęć na niemal całą Radę Pedagogiczną uniknie się nadmiernego obarczania pracą opiekunów teatrów szkolnych.

Oczywiście, że scalenie i wykończenie widowiska musi być dokonane w czasie pozalekcyjnym.

p. o. Naczelnika Wydziału.
Janina Komornicka

76.

PISMO OKÓLNE

z dnia 1 października 1936 r. (nr OP-19517/36)

w sprawie przysposobienia społeczno-oświatowego na kursach praktycznych.

W celu podniesienia kultury materialnej szerokich warstw ludności organizacje społeczne same lub przy współudziale czynników samorządowych i szkolnych przeprowadzają co roku krótsze i dłuższe kursy o charakterze praktycznym jak: kroju i szycia, trykotarstwa, tkactwa, gospodarstwa domowego itp. Kursy te skupiają w czasie od 1 tygodnia do kilku miesięcy zwłaszcza kobiety i dziewczęta przysposabiając je lub usprawniając zawodowo.

Zadaniem ogólnym kursów jest wychowanie twórczego pełnowartościowego obywatela, zadaniem bliższym będzie:

1) przygotowanie przodowników do pracy nad podnoszeniem poziomu kultury materialnej środowiska,

2) stwarzanie przyjaznych warunków rozwoju kultury duchowej,

3) rozbudzanie środowisk biernych, a pozyskanie trudnych i obojętnych w stosunku do zagadnień państwowych i społecznych i związanie ich z pracą społeczno-oświatową i wychowawczą.

Do tej pory przeważał na kursach czynnik utylitarny. Program ściśle fachowy nie uwzględniał w pełni zagadnień oświatowych i wychowawczych.

W celu pełnego osiągnięcia ww. zadań należy programy dłuższych kursów o charakterze praktycznym uzupełnić działem społeczno-oświatowym oraz działem orientującym w technice pracy oświatowej, szczególnie samokształceniowym. W tym celu potrzebna jest stała współpraca czynników: fachowego i oświatowego. Współpraca wyrażałaby się:

1) we wspólnym opracowywaniu programów kursów,

2) w udziale czynnika oświatowego w planowaniu organizacji kursów w poszczególnych miejscowościach,

3) we wspólnym ustalaniu założeń ideowych i metody pracy oświatowej i wychowawczej na kursach praktycznych,

4) we wspólnej opiece nad realizacją programu.

Program społeczno-oświatowy dla kursów praktycznych winien być opracowany przez pracowników oświatowych, pracowników fachowych i organizatorów kursu w zależności od: a) charakteru i czasu trwania kursu, b) możliwości stałych pracowników fachowych i wyzyskania współpracy miejscowych pracowników oświatowych, z którymi winien być uzgodniony, c) musi uwzględnić potrzeby środowiska i współudział kursistów (zorganizuje samorząd kursu) w realizowaniu. Program kursu winien przewidzieć również zajęcia praktyczne świetlicowe.

Praca i życie na kursie winny w uczestnikach wyrobić przekonanie, że kurs jest jednym z etapów (czasem pierwszym), za którym winny przyjść dalsze, w pracy oświatowej, wychowawczej i samokształceniowej, organizowanej we własnym środowisku siłami społecznymi, przy udziale uczestników.

Na terenie Okręgu czynnikami oświatowymi będą Inspektoraty Szkolne (P. Instruktorzy O.P.), którym polecam współdziałanie w organizowaniu kursów praktycznych w myśl wyżej podanych wytycznych.

Kurator Okręgu Szkolnego
(–) **St. Lewicki.**

77.

PISMO OKÓLNE

z dnia 11 września 1936 r. (nr II-17520/36)

o wyniku zbiórki pieniężnej na cele Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Okręgu Szk. Lubelskim.

Zbiórka pieniężna na cele Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, przeprowadzona we wszystkich szkołach Okręgu Szkolnego Lubelskiego przez samorządy szkolne dała ogólny wynik w sumie 15820.50 zł Z tego na poszczególne obwody szkolne i typy szkół przypada:

szkoły powszechne:

Obwód	lubelski	— 2306.79 zł.
„	Lublin-miasto	— 534.58 „
„	siedlecki	— 1439.37 „
„	puławski	— 1968.80 „
„	chełmski	— 1502.43 „
„	bialski	— 1380.90 „
„	zamojski	— 2353.18 „
„	sokołowski	— 1009.26 „
„	tomaszowski	— 1090.41 „
szkoły powszechne razem		13585.71 zł.

Gimnazja państwowe	— 768.42 zł.
Gimnazja prywatne	— 647.25 „
Zakłady Kształc. Naucz.	— 207.02 „
Szkoły zawodowe	— 295.79 „
Szkoły zaw. dokształcające	— 237.93 „
Szkoły rolnicze	— 78.38 „
Razem	2234.79 zł.

Jednocześnie przesyłam w załączeniu komunikat Wojewódzkiego Komitetu Młodzieży Szkolnej ku czci Pierwszego Marszałka Polski i proszę o doręczenie go zarządom samorządów szkolnych.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) **St. Lewicki.**

Załącznik do pisma nr II-17520/36.

Do
**Samorządów Szkolnych
w Okręgu.**

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Młodzieży Szkolnej Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w pierwszą rocznicę Jego zgonu postanowił się rozwiązać:

W związku z tym Wydział powiadamia Samorządy Szkolne, że:

1) wszystkie punkty programu uroczystości ku czci Pierwszego Marszałka, ustanowionego na zebraniu walnym przedstawicieli samorządów zostały zrealizowane, z wyjątkiem:
   a) wydania pamiątkowej jednodniówki, która nie ukazała się z powodu nienadesłania Komitetowi Redakcyjnemu odpowiednich materiałów,
   b) udziału młodzieży szkolnej w sypaniu kopców pamiątkowych z przyczyn niezależnych od Komitetu Młodzieży Szkolnej.
2) z nadesłanej przez Samorządy sumy zł 99.31 zapłacono za druk odezwy Komitetu, rozesłanej w kilku tysiącach egzemplarzy do samorządów wszystkich szkół średnich i powszechnych zł 70.—, za atrament do szapirografu zł 10.— oraz pozostałość, tj. zł 19.31 wpłacono na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka,
3) rachunki z przesłanych na rzecz Komitetu pieniędzy są do sprawdzenia w sekretariacie Państwowego Gimnazjum im. Hetmana Zamoyskiego w Lublinie, ul. Ogrodowa nr 14.

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Młodzieży Szkolnej prosi Samorządy Szkół o nadesłanie do dnia 25 września br. pod adresem: Lublin, Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. St. Staszica sprawozdania o formach i przejawach tzw. „wyścigu pracy” Samorządów, przeprowadzonego w miesiącu marcu, kwietniu i maju br.

78.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Odpis.

—

Warszawa, dnia 16 września 1936 r.

Nr II. W-5820/36.

Zbiórka na rzecz niewidomych.

Zarząd T-wa nad Ociemniałymi zwrócił się do Ministerstwa z prośbą o udzielenie pozwolenia na zbiórkę na rzecz niewidomych w szkołach powszechnych i średnich oraz z wygłoszeniem odczytów o sprawie niewidomych.

Ze względu na wyraźne brzmienie okólnika nr 80 (II P-5000/36) z dnia 22 sierpnia br. w sprawie składek w szkołach, Ministerstwo nie może udzielić zezwolenia na zorganizowanie zbiórki na rzecz niewidomych w szkołach powszechnych i średnich w całej Polsce, nie sprzeciwia się natomiast organizowaniu odpowiednich odczytów w sprawie niewidomych i zainteresowaniu nimi Komitetów Rodzicielskich i Opiek Szkolnych pod warunkiem, iż odczyty te nie będą kolidowały z normalnymi zajęciami szkolnymi.

Podsekretarz Stanu
(—) **Jerzy Ferek Błeszyński**

KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO
W LUBLINIE.

—

Dnia 23 września 1936 roku.

Nr O-18526/36.

Sprawa: **zbiórka na rzecz niewidomych.**

do wiadomości.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) **Dr. J. Barchan**
Naczelnik Biura Personalnego

KOMUNIKATY.

79.

Orzeczenia Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego, dotyczące szkół prywatnych.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego orzeczeniem z dn. 6 października br. nr I-17523/36 stwierdził, że pp. Jankiel Borg i Moszek Aron Zak spełnili warunki ustawowe i że służy im prawo otwarcia prywatnej rozwojowej szkoły powszechnej „Jeszuryn” w Lublinie przy ul. Targowej nr 2.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego orzeczeniem z dn. 6 października br. nr. I-19068/36 stwierdził, że Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu „Firley” sp. akc w Rejowcu spełniły warunki ustawowe i że służy im prawo otwarcia prywatnego przedszkola w Stajnem, pow. chełmskiego.

80.

Filmy: „Pasteur" i „Kły i pazury".

Ministerstwo W. R. i O. P. poleca uwadze film pt. „Pasteur", uznany przez Komisję Oceny Filmów za „dozwolony dla młodzieży od lat 10" oraz za „kształcący". Film ten nadaje się głównie dla młodzieży szkół średnich.

(Nr IV Szt-10436/36).

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca uwadze film podróżniczy pt. „Kły i pazury", jako nadający się do wyświetlania przed młodzieżą szkół powszechnych i średnich.

(Nr Szt-42-2/36).

81.

W sprawie nieodebranych akcji Banku Polskiego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest w posiadaniu nieodebranych akcji Banku Polskiego, wystawionych na następujące osoby:

1. Szołkowską Malwinę,
2. Kluge Wiktora, cedowana na Karłowiczową Marię.

Ministerstwo wzywa zainteresowanych, by zgłosili miejsce swego pobytu i udowodnili prawa do powyższych akcji.

(Nr I R-641/36).

82.

RUCH SŁUŻBOWY.

Szkolnictwo powszechne.

Przeniesieni z dniem 1 sierpnia 1936 r.

Nazwisko i Imię	ze szkoły	do szkoły	Nr
Dąbrowska Adela	w Koble	w Rozkopaczewie	10721/36
Michalikówna Stefania	w Hallerowie	w Babicach	11127/36
Palenicówna Waleria	w Tarnawatce	w Starejwsi	10504/36
Grodaszewska Maria	w Starejwsi	w Tarnawatce	10423/36
Föllerowa Helena	w Olszamach	w Szarejwoli	10928/36
Gawoniczowa Olga	w Lesznie	w Fajsławicach	12375/36
Łabęcka Maria	w Brykach	w Kosinie	12153/36
Fussekówna Jadwiga	w Żłobach	w Mszannie	12086/36
Kohutówna Petronela	w Gaci	w Ostrowie	12703/36
Czerniejewski Roman	w Garwolinie Nr 1	w Chełmie Nr 3	11455/36
Skulska Irena	w Chełmie Nr 3	w Garwolinie Nr 1	9071/36
Piechowiczowa Genowefa	w Bystrzycy	w Idalinie	12131/36
Prędka Leona	w Rozkopaczewie	w Koble	9794/36
Lewczukowa Katarzyna	w Idalinie	w Bystrzycy	11691/36

Z dniem 1 września 1936 r.

Nazwisko i Imię	ze szkoły	do szkoły	Nr
Kaczmarzykowa Hieronima	w Eliaszukach	w Górkach	16001/36
Kasperkiewiczowa Aleksandr.	w Młodzowach	w Pasiekach	16344/36
Grimmówna Stanisława	w Tuzy Małej	w Podobłociu	16167/36
Liszkiewiczówna Janina	w Jeżowie	w Woli Gułowskiej	15964/36
Pittnerowa Waleria	w Krzu	w Lublinie Nr 9	9880/36
Potkańska Stanisława	w Tyszowcach	w Zamościu Nr 4	16464/36
Kopciowa Stanisława	w Józefowie	w Justynówce	11974/36
Bełcikowska Wacława	w Sandomierzu	w Lublinie Nr 9	12744/36
Deszbergowa Sabina	w Zabłociu	w Sernikach	11971/36
Sołubianka Maria	w Kozłówce	w Lublinie Nr 13	15114/36
Skrzyszowska Kazimiera	w Fabiankach	w Parczewie Nr 1	15437/36
Marczykowa Zofia	w Błędowej Tyczyńskiej	w Zaborecznem	15925/36
Patlewiczowa Jadwiga	w Budsławiu	w Bobrownikach	12528/36
Piechurowa Henryka	w Palikijach	w Hrubieszowie Nr 1	9475/36
Drapichowa Helena	w Miedznie	w Seroczynie	11879/36
Potyrowa Zuzanna	w Horodyszczu	w Ksawerynowie	11875/36
Szymański Stanisław	w Ossowie	w Łysowie	11605/36
Kucharski Stanisław	w Milanowie	w Lublinie Nr 5	12733/36
Szcześniewski Henryk	w Krynicach	w Krupem	12985/36
Stelmach Józef	w Jędrzejówce	w Siemierzu	12767/36
Cymermanówna Hena	w Łosicach	w Opolu Nr 2	11787/36
Stańkowska Zofia	w Gąsiorach	w Czesławicach	11800/36

Nazwisko i Imię	ze szkoły	do szkoły	Nr
Zasowska Helena	w Osmolicach	w Irenie Nr 3	11802/36
Kucharska Zofia	w Milanowie	w Radawcu	13568/36
Bednarzewska Janina	w Paskudach	w Gródku	12076/36
Chadajewska Felicja	w Domaszewnicy	w Tłuśccu	12074/36
Malis Leon	w Skoniszynie	w Bystrzejowicach	14463/36
Jakubiec Ludwik	w Chorochoryniu	w Terebiniu	13343/36
Jamiński Anatoliusz	w Seroczynie	w Puławach Nr 2	11801/36
Kozłowski Antoni	w Osiecku	w Lublinie Nr 16	12745/36
Jaźwierska Helena	w Przybysławicach	„ Nr 4	12736/36
Kuczerowa Antonina	w Garbowie	„ Nr 27	12523/36
Kozłowska Władysława	w Osiecku	„ Nr 20	12740/36
Prędecka Maria	w Orchowcu	w Barakach - Starych	11774/36
Folprechtowa Maria	w Nawozie	w Olbięcinie	13569/36
Krzysikowa Cecylia	w Goździe	w Jeziernej	11980/36
Kliszkówna Rozalia	w Czechówce	w Lublinie Nr 14	12339/36
Kobus Antoni	w Czerniczynie	w Chodlu	11778/36
Wójcicki Feliks	w Kosowie	w Łęcznej	11775/36
Matraszkowa Eugenia	w Łubkach	w Piotrkowie	11776/36
Adamiec Stanisława	w kol. Skrzyniec	w Błażku	11693/36
Lechówna Emilia	w Dąbrowicy	w Płouszowicach	11697/36
Wisłocka Władysława	w Głusku	w Babinie	11696/36
Cyfrowicz Wincenty	w Gruszczynie	w Rudce Kijańskiej	10914/36
Sokołowski Józef	w Pawłowie	w Sokołówce	12154/36
Szubert Aleksander	w Nałęczowie	w Międzyrzecu nr 1	12074/36
Jastrzębska Bronisława	w Irenie	w Lublinie	12735/36
Włochowiczowa Janina	w Godziszowie	w Osiecku	13241/36
Włochowicz Wojciech	w Godziszowie	w Osiecku	13242/36
Szubertowa Natalia	w Nałęczowie	w Międzyrzecu nr 2	13245/36
Adamczykowa Jadwiga	w Dobrzykowie	w Wólce Ostrożeńskiej	12527/36
Babikowa Janina	w Dukaczewie	w Przyłęgu	13104/36
Choińska Bolesława	w Kaliszu	w Lublinie Nr 3	12734/36
Szebestówna Maria	w Jaworzu	w Michowie	13262/36
Jadach Franciszka	w Dworcu	w Chmielniku	11892/36
Rogowski Józef	w Stolinie	w Bełżycach	11772/36
Przezwańska Olga	w Serpelicach	w Stocku Lackim	14694/36
Wilk Jan	w Kołłątajach	w Lublinie Nr 22	7148/36
Świca Stanisław	w Rejowcu	„	12739/36
Machowski Stanisław	w Międzyrzecu	„ Nr 18	12742/36
Kudliński Czesław	w Uścimowie	„ Nr 27	12738/36
Kurzątkowska Helena	w Lubartowie	„ Nr 19	12741/36
Żórawska Henryka	w Kraśniku Nr. 1	„ Nr 1	12737/36
Domański Antoni	w Siemierzu	w Jędrzejówce	13534/36
Wesołowska Janina	w Brzeźniku	w Majdanie Rusz.	12769/36
Wronkowska Maria	w Pokrówce	w Pawłowie	10943/36
Bagieńska Maria	w Węgrowie	w Puławach	10023/36
Wolański Antoni	w Aleksandrówce	w Borysowcu	11391/36
Wydra Roman	w Majdanie Średnim	w Juliopolu	12655/36
Ostrowska Ludwika	w Nowo - Święcianach	w Wieprzcu	12766/36
Hanzlowa Halina	w Karnkowie	w Niemcach	11469/36
Radajewska Jadwiga	w Chełmnie	w Biłgoraju Nr 2	12984/36
Marksowa Franciszka	w Mielniku	w Krynce	11708/36
Wilkołek Leon	w Raciczach	w Michowie	11885/36
Makuchowa Zofia	w Wiszowatych	w Stoku Ruskim	13526/36
Góralska Joanna	w Czerniejowie	w Zakrzowie	14186/36
Westfalowa Jadwiga	w Męce	w Łopatkach	14493/36
Graterówna Regina	w Wohyniu	w Annopolu	14578/36
Kociowa Karolina	w Grabowcu	w Radzikowie Stopkach	11706/36
Sowa Kazimierz	w Świerżach	w Rejowcu	16820/36
Gądylewska Matylda	w Trzcińcu	w Kraśniku Nr 1	14284/36
Kochańska Bronisława	w Hrubieszowie	w Lublinie Nr 6	9882/36
Folwarczny Stefan	w Hrubieszowie	w Lublinie Nr 20	11598/36
Karasińska Genowefa	we Wrotkowie	w Chełmie Nr 6	13364/36
Misiaczkowa Jadwiga	w Dorohusku	we Wrotkowie	13363/36
Kędzierski Paweł	w Wielkolesie	w Gardzienicach	13103/36
Żurowski Stanisław	w Korchowie	w Kulnie	13099/36
Koć Antoni	w Grabowcu	w Radzikowie Stopkach	11705/36

Z dniem 16 września 1936 r.

Natalliowa Zofja	w Czerniejowie	w Hrubieszowie Nr 1	16703/36

Z dniem 1 października 1936 r.

Konderzyna Olga	w Orlem	w Janowie Podl.	16314/36

Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 31 maja 1936 r.

Nazwisko i Imię	stanowisko	miejscowość	Nr.
Dąbrowski Bronisław	naucz. szk. pow.	Huta Dębowa	7744/36
Wadecka Eugenia	"	Starościn	6774/36

Z dniem 30 czerwca 1936 r.

Kostecka Marta	naucz. szk. pow.	Grabowiec	11759/36
Sandecka Bronisława	"	Wohyń	8204/36
Olszewska Michalina	"	Ortel Królewski	7749/36
Łapczukowa Maria	"	Sokołów	8786/36

Z dniem 31 lipca 1936 r.

Majewska Emilia	naucz. szk. pow.	Wolice	9480 36
Korzeniewska Józefa	"	Tyszowce	9597/36
Mankiewicz Maria	"	Nałęczów	10331/36
Wiśniewski Jan	"	Bychawka „B"	11369/36
Miękinianka Maria	"	Michałówka	9079/36
Mietłowa Karolina	"	Krasne	12746/36
Łazorykowa Karolina	"	Jaroszewice	12747/36
Piekarska Zofja	"	Biłgoraj	7838/36

Z dniem 31 sierpnia 1936 r.

Żelazowska Zygfryda	naucz. szk. pow.	Rogów	12139/36
Wdówkowa Romana	"	Worsy	12957/36
Jóźwiakowska Irena	"	Chełm	13596/36
Karpińska Maria	"	Janów Podl.	13970/36
Malinowska Kazimiera	"	Sokółka	12389/36
Wdowicka Stefania	"	Krupiec	11716/36

Z dniem 30 września 1936 r.

Czumowa Maria	naucz. szk. pow.	Krzemień	13759,36
Rutkowska Julia	"	Puławy	11771/36

Z dniem 31 października 1936 r.

Romaneńczuk Eudokia	naucz. szk. pow.	Wróble-Wargocin	15439/36
Iwanowski Leonard	"	Dominów	15775/36
Welsyng Józef	"	Długi Kąt	17137/31

Przeniesione w stan pozasłużbowy z dniem 31 sierpnia 1936 r.

Danilecka Stefania	naucz. szk. pow.	Sawin	11603/36
Straszyńska Wanda	"	Cyców	15543/36
Kostkowa Lidia	"	Honiatycze	16567/36
Firlowa Janina	"	Chełm	15747/36
Gargulowa Maria	"	Gdeszyn	16150/36
Jackowiakowa Brygida	"	Majdan Radliński	15778/36

Zwolnienie z dniem 31 sierpnia 1936 r.

Ajzensztajnowa Chana	naucz. szk. pow.	Puławy	8201/36
Mięsowiczowa Maria	"	Garbów	16408/36
Martuszewska Kazimiera	"	Józefów	7639/36
Szablewska Jadwiga	"	Dęblin	16407/36
Szwakopfowa Józefa	"	Wola Dereźniańska	7300/36
Juszczakowa Anna	"	Puchaczów	7650/36
Kamińska Stefania	"	Mordy	7511/36
Cybulska Amelia	"	Lublin Nr 9	14776/36

Część nieurzędowa.

OD REDAKCJI.

Redakcja pragnie dostarczyć czytelnikom Dziennika Urzędowego K. O. S. Lub. informacji, wyjaśnień i porad we wszelkich wątpliwościach i trudnościach, związanych z pracą w zawodzie nauczycielskim. W tym celu w części nieurzędowej Dziennika Urz. K. O. S. Lub. otwarta została z dniem 1 września 1936 r. „Skrzynka porad" w sprawach administracyjnych, dydaktycznych i wychowawczych. W pracy codziennej nauczyciela-wychowawcy zjawia się sporo zagadnień, wątpliwości i trudności, z którymi trudno mu sobie nieraz poradzić. Otóż intencją Redakcji jest służyć każdemu prenumeratorowi Dziennika Urz. K. O. S. Lub. pomocą w rozwiązywaniu napotykanych trudności w sposób nieoficjalny, koleżeński, życzliwy, ściśle rzeczowy i najzupełniej bezinteresowny. Wszystkie nadsyłane zapytania i kwestie, dotyczące realnych bolączek i trudności w pracy szkolnej, będą w Redakcji skrupulatnie badane i rozważane z zachowaniem całkowitej i bezwzględnej dyskrecji. Mogą one zresztą być nadsyłane anonimowo, byle były stawiane poważnie i miały na celu wyświetlenie rzeczywistych, aktualnie istniejących bolączek względnie trudności. Forma listów do „Skrzynki" niechaj będzie zupełnie swobodna, bezpośrednia i całkowicie szczera. Chodzi bowiem Redakcji i Kuratorium O. S. Lub. o nawiązanie z Nauczycielstwem za pośrednictwem skrzynki porad Dz. Urz. jak najbardziej bezpośredniego i żywego kontaktu w sprawach nauczania i wychowania powierzonej nam w opiekę młodzieży szkolnej Jeśli kontakt ten będzie istotnie żywy i szczery, przysłuży się niewątpliwie dobrze sprawie podniesienia poziomu nauki i wychowania w Okręgu Szkolnym Lubelskim, na czym zależy zarówno władzom szkolnym, jak i samemu Nauczycielstwu.

Kuratorium O. S. Lub. przykłada dużą wagę do tego pozaurzędowego, nieoficjalnego kontaktu i poradnictwa i dlatego zwraca się do wszystkich pracowników oświatowych w Okręgu za pośrednictwem Redakcji z gorącym apelem do korzystania z usług „Skrzynki parad" Dziennika Urzędowego Kuratorium O. S. Lub.

Jeżeli czytelnicy Dz. Urz. K. O. S. Lub. uznają to za wskazane, Redakcja będzie przedrukowywała ważniejsze zapytania, skierowane do „Skrzynki", nie udzielając na razie odpowiedzi w tym celu, aby czytelnicy bardziej doświadczeni, mający do czynienia z podobnymi zagadnieniami, mieli czas nadesłać do Redakcji swoje rozwiązania danych problemów, oparte na własnych doświadczeniach. Dopiero po rozważeniu nadesłanych z terenu uwag Redakcja udzielałaby porad w trudniejszych sprawach ewentualnie z podaniem źródła najlepszych rozwiązań danego problemu. [1]

Z doświadczeń wychowawczych.

TADEUSZ MONIEWSKI

KILKA UWAG NA CZASIE NA TEMAT WSPÓŁPRACY SZKOŁY Z DOMEM RODZICIELSKIM.

W obszernym artykule, zamieszczonym w nr 6 (60) Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, zobrazowałem na zasadzie uzyskanych materiałów, dotyczących działalności organizacji rodzicielskich w szkołach średnich na terenie okręgu, działalność tych organizacyj, jej charakter, kierunki i wyniki.

Do uwag tam wypowiedzianych pozwalam sobie dorzucić kilka myśli, dotyczących aktualnych, jak sądzę, kwestyj zagadnienia współpracy z domem rodzicielskim, jakie nasunęły mi w ostatnich czasach obserwacje i współpraca z Kołem Rodzicielskim w gimnazjum im. Staszica w Lublinie.

*

1. Na plan pierwszy wysuwam niezwykle aktualne, *zagadnienie stosunku szkół do zabiegów finansowych organizacyj rodzicielskich.*

Sprawa powyższa nabrała w ostatnich czasach szczególnego znaczenia w związku z aktualnym okólnikiem Ministerstwa W. R. i Oświecenia Publicznego nr O-21045/35 z dn. 11 października 1935 r., a właściwie demagogiczną interpretację jego przez część prasy brukowej,[2] która zrozumiała go, jako nakaz, uwalniający rodziców od „pańszczyzny" „wymuszanych przez szkoły" składek członkowskich na cele, związane z działalnością Kół Rodzicielskich.

Skutki tej szkodliwej działalności prasowej, natchnionej przez złą wolę, albo nieświadomość, dały się poważnie odczuć, o ile mi wiadomo, na naszym terenie, wyrażając się w spadku wy-

---

[1]) *Jednocześnie prosimy o wzięcie udziału w DZIALE „KRONIKA" przez nadsyłanie krótkich wiadomości o ważniejszych wydarzeniach w poszczególnych ośrodkach w dziedzinie spraw oświatowo-szkolnych.*

[2]) Artykuły na temat „współpracy domu ze szkołą" w Ilustrowanym Kurierze Codziennym z września 1935 r.

płacalności członków Kół Rodzicielskich i co zatem przyjść musiało, ogólnem zmniejszeniu się ich dyspozycyjnych funduszów.

Szkoła, jako instytucja wychowawcza, nie może wobec tego wszystkiego pozostać obojętna.

Propagandzie, godzącej w podstawy pracy organizacyj rodzicielskich, (a te przecież ze względu na charakter ich działalności stanowią środki finansowe zrzeszeń rodzicielskich), trzeba przeciwstawić jednolity front nauczycielstwa i zdrowej opinii rodzicielskiej.

Wynika to z zadań współczesnej szkoły, dla której nie powinno być obojętne, czy na jej terenie istnieją organizacje, których działalność w wielu wypadkach umożliwia zdobywanie wykształcenia i „wychodzenie na ludzi" zdolnej i zasługującej na to biedocie uczniowskiej (a takiemi przecież są szkolne Koła Rodzicielskie) — czy też takich organizacyj na jej terenie niema.

Demagogii prasy brukowej, nawołującej do „oswobodzenia", rodziców od ciężaru „półurzędowych danin szkolnych" w formie opłat na Koła Rodzicielskie — podchwyconej skwapliwie tu i ówdzie przez malkontentów i ludzi nieświadomych — trzeba przeciwstawić zwarty front zdrowej opinii rodziców, uświadomionych i myślących po obywatelsku.

2. Z zagadnieniem powyższem ściśle się łączy *sprawa pociągnięcia do aktywnej współpracy ze szkołą możliwie najszerszych gron rodzicielskich.*

Z charakteru tej współpracy, jak mniemam, powołując się zresztą na jej wyniki, osiągnięte na moim odcinku pracy wynika, że są one wprost proporcjonalne do szerokości podstawy, o którą się ją opiera.

O szerokości tej podstawy stanowi z jednej strony liczba żywych, gotowych do pracy na różnych jej odcinkach i odpowiednio do niej przygotowanych jednostek, jak też — z drugiej strony stopień ich społecznego zróżnicowania.

Śmiem twierdzić przeto, że „współpraca domu ze szkołą", oparta o zachowane tu i ówdzie tradycyjne formy organizacyj rodzicielskich „z kilkuosobowym inteligenckim zarządem", zbierającym się raz na miesiąc, lub raz na dwa miesiące i „manifestującym" w ten sposób „współpracę domu ze szkołą" — tworzy jedynie złudy i fikcje w tym zakresie i pozostawia za sobą conajwyżej gorycz i niezadowolenie.

Z tradycją tą oraz jej złudami i fikcjami należałoby raz na zawsze skończyć. Trzeba natomiast przeciwstawić jej nową rzeczywistość tej współpracy. Powstanie ona wtedy, gdy do czynnej współpracy ze szkołą obok lekarza, inżyniera i oficera zostanie powołany chłop, rzemieślnik, robotnik i właściciel małego sklepiku — gdy znajdzie w niej właściwą i odpowiednią dla siebie pozycję i odpowiadające możliwościom intelektualnym i moralnym konkretne zadania do spełnienia — powstanie ona wtedy gdy obok kilkuosobowego zarządu „reprezentującego" i „ogniskującego" pracy Kół Rodzicielskich, zorganizowanych na tradycyjnych zasadach, zostaną powołane inne komórki organizacyjne rodziców, zespolone w całokształcie swej działalności bezpośrednio z poszczególnemi klasami — czyli, gdy powstaną klasowe zespoły rodzicielskie, a więc patronaty klasowe. Powstanie ona zatem — gdy zbudujemy ją na możliwie najszerszej podstawie społecznej i organizacyjnej.

3. Wyniki i sukcesy w zakresie zabiegów, zmierzających do pogłębienia i rozszerzenia na terenie szkolnym współpracy domu ze szkołą, ściśle się zatem wiążą na omawianym odcinku działalności szkoły z aktualnem *zagadnieniem unowocześnienia pod względem organizacyjnym współpracy domu ze szkołą* przez zastąpienie przestarzałych i nieodpowiadających dzisiejszym potrzebom Kół Rodzicielskich dawnego typu (tam, gdzie one jeszcze istnieją) z rzeszeniami rodzicielskiemi, zorganizowanemi na nowych zasadach!

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że specjalne warunki pracy i potrzeby każdej szkoły mogą wymagać dostosowanego i odpowiadającego tym warunkom i potrzebom ujęcia organizacyjnego omawianego zagadnienia. Sądzę jednak, że wszędzie muszą one uwzględnić trzy podstawowe o odmiennym charakterze jednostki organizacyjne, a mianowicie:

a) wybierane przez klasowe zespoły rodzicielskie organizacje patronackie, powołane do „bezpośredniej współpracy z wychowawcami", zapoznawania się z potrzebami materialnemi i moralnemi uczniów, podejmowania zabiegów w celu ich zaspokojenia, wydawania opinii w sprawie zwalniania uczniów z opłat szkolnych, odbywania dyżurów w szkole, omawiania spraw natury wychowawczej na zwoływanych zebraniach rodziców poszczególnych klas, roztaczania opieki nad młodzieżą, mieszkającą na stancjach i dojeżdżającą z pobliskich miejscowości, podejmowania zabiegów celem rozbudzenia zainteresowania rodziców sprawami wychowawczemi, koordynowania metod wychowawczych rodziców i szkoły.[1]

b) specjalne komisje rodzicielskie, których powołanie wynika z programów działalności Kół Rodzicielskich, jako organizacyj, powołanych m. inn. do rozwijania na terenie szkoły akcii w zakresie opieki społecznej nad uczniami (jak: sekcje dożywienia, finansowe, dochodów niestałych, kolonji letnich itp.),

c) naczelne władze organizacyjne zrzeszeń, powołane do harmonizowania i koordynacji działalności wszystkich komórek organizacyjnych, nadzorowania ich działalności — innemi słowy — kierowania całokształtem pracy organizacyjnej w zakresie współpracy domu ze szkołą.

4 Z takiego postawienia sprawy wynika, że organizacje rodzicielskie nie powinny być spro-

---

[1] Ze statutu Koła Rodziców uczniów gimnazjum im. Staszica w Lublinie.

wadzane w swojej działalności wyłącznie do roli instytucyj pracy filantropijnej grupy zamożniejszych obywateli tak, jak to dawniej było — że należy je pojmować, jako *placówki pracy społecznej szerszej rzeszy rodziców*, wszystkich rodziców. *chcących współpracować aktywnie ze szkołą w zakresie szeroko rozumianych zagadnień wychowawczych.*

Ażeby jednak z roli tak pojętej mogły się organizacje rodzicielskie należycie wywiązać, sądzę, że:

a) muszą one w całokształcie swojej działalności stać się przejawem doceniania we wzajemnem współżyciu i współpracy domu i szkoły śmiałej opinii rodzicielskiej we wszystkich sprawach, dotyczących bolączek i kłopotów, wynikających z warunków, charakteru i przebiegu życia szkolnego—muszą one, innemi słowy, stać się szeroko i głęboko pomyślanymi rodzicielskimi trybunami wolnego słowa, płynącego z atmosfery wzajemnego zaufania między domem i szkołą i uzasadnionego charakterem stosunków między temi czynnikami,

b) powinny także właśnie z tego względu stać się także twórczemi ogniskami żywej, głębokiej, poważnie pomyślanej i realizowanej pracy samokształceniowej zespołów rodzicielskich w zakresie zagadnień pedagogicznych, uzasadnionej charakterem ich działalności, jeżeli działalność tę pojmuje się, jako przejaw pracy społecznej rodziców, współpracujących aktywnie ze szkołą w zakresie szeroko rozumianych zagadnień wychowawczych.

5. Uwydatniając powyższy charakter działalności zrzeszeń rodzicielskich, nie chcę przez to pomniejszyć roli ich, jako swego rodzaju *instytucyj opieki społecznej nad zdolną, a niezamożną młodzieżą,* uczęszczającą do szkoły. Przeciwnie pracę kół w tym zakresie uważam za jeden z najważniejszych punktów właśnie ich programów pracy wychowawczej. Sądzę nawet, że to, co napisałem o nowej strukturze organizacyjnej Kół Rodzicielskich można uważać za kwestię, której należyte rozwiązanie powinno stworzyć większe możliwości, jeżeli chodzi o bezpośrednie poznanie i zaspokojenie materialnych i moralnych potrzeb młodzieży.

SPRAWOZDANIA OGNISK I GRUP METODYCZNYCH.

GRUPA METODYCZNA NAUCZYCIELI FIZYKI W LUBLINIE.

Grupa została założona w dniu 12 grudnia 1935 r. na posiedzeniu nauczycieli fizyki z 13 szkół średnich miasta Lublina w obecności instruktora ministerialnego p. Alichniewicza.

Za cel swej pracy w okresie czasu do końca 1935/36 roku szk. grupa postawiła sobie omówienie zagadnień, związanych z realizacją programu nauczania mechaniki w kl. IV gimnazjum nowego ustroju.

Odnośny materiał naukowy podzielono na 6 działów, wiążących się ze sobą, które stały się tematami referatów na miesięcznych zebraniach grupy. Rozpatrzono więc kolejno zagadnienia następujące: „o siłach", „praca i energia", „źródła pracy i silniki", „o ruchach". Pozostałych 2 tematów, jako to: „o ciążeniu powszechnym", oraz „o drganiach i falach" nie zdążono omówić z braku czasu przed wakacjami.

Prócz zebrań referatowych, grupa miała jedną konferencję metodyczną z udziałem instruktora ministerialnego i jedną lekcję pokazową. Na jednem zebraniu był zademonstrowany dylatometr, skonstruowany przez p. prof. Chomicza i przesłany następnie na wystawę fizyczną w Warszawie, oraz omówiono książkę Burdeckiego: „Życie maszyn".

Razem grupa miała 9 zebrań (w tem jedno prezydium grupy) i utrzymywała ścisły kontakt z grupą chemiczną. Rejon grupy obejmował 3 gimnazja państwowe i 10 prywatnych.

Zainteresowanie pracami grupy ze strony nauczycieli było bardzo znaczne; frekwencja na zebraniach wynosiła stale 85% do 100%.

Z funduszu, asygnowanego przez Kuratorium na potrzeby grupy, zakupiono: 8 książek polskich, 2 niemieckie, jedną francuską, 4 rosyjskie, oraz prenumerowano jedno pismo polskie i 2 niemieckie. Zamówiono też dwa pisma francuskie, które, niestety, nie nadeszły. Prócz tego grupa korzystała z biblioteki gimnazjum państwowego im. Zamoyskiego, które jest jednocześnie siedzibą grupy.

Prezydium grupy próbowało założyć specjalne muzeum pomocy szkolnych z fizyki przy temże gimnazjum. Niestety, korespondencja, przeprowadzona z niektóremi firmami, produkującemi tego rodzaju pomoce, narazie nie dała wyników pozytywnych. N. J.

KRONIKA.

Z DOŚWIADCZEŃ NIEDZIELNEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO W DĄBIU.

Niedzielny Uniwersytet Ludowy, jako ośrodek zaspokajania wszechstronnych przejawów życia, jest może najmniej spopularyzowaną formą pracy oświatowej wśród dorosłych. Wpływają na to zapewne trudności powiązania celu z zainteresowaniami środowiska. Te podstawowe warunki dobrze pojętej pracy muszą jeden z dru-

giego wypływać i nawzajem się uzupełniać. Motyw wgryzania się w życie wsi, jej potrzeby, zbiorowe i indywidualne usposobienie jednostek zajmuje tu czołowe miejsce. Nabiera on jeszcze większego znaczenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że „większość ludzi, nawet z pośród inteligencji, naprawdę potrzebujących oświaty— wcale jej nie pragnie". Pewna znowu część spośród tych, którzy pragną oświaty, szuka rozrywki i odpoczynku. A zawsze i wszędzie obok biernych miernot, wchodzą w grę indywidualności, w większem lub mniejszem stopniu wybujałe, dążące do zajęcia takiego albo innego stanowiska społecznego. Nie brak też i takich, którzy usiłują zdobyć wiedzę dla lepszego spełniania funkcyj związanych z prowadzeniem własnego warsztatu pracy, aby podnieść dochodowość swego gospodarstwa i stworzyć sobie i rodzinie możliwe warunki egzystencji. Rzadziej zaś występuje świadome dążenie do wytworzenia wartości wyższego typu w znaczeniu państwowym i społecznym. A o to przede wszystkim chodzi. Jak wynika z dotychczasowych rozważań, to wiedza podawana na N. U. L. sama w sobie nie może być celem, lecz środkiem działania. W pierwszym roku pracy, naturalnie w zależności od środowiska, dążyć należy do wytworzenia atmosfery współżycia, zbiorowej współpracy i rozważań nad możliwościami poprawy stosunków gospodarczych, ekonomicznych, społecznych i kulturalno - oświatowych w skali pojedyńczej jednostki gospodarczej, wsi, okolicy i Państwa oraz nad świadomym braniem na siebie odpowiedzialności za losy podejmowanych przemian.

Na tych właśnie zasadach został oparty program N. U. L. w Dąbiu pow. Janów-Lub., który w roku 1933/34, jako w pierwszym etapie pracy przedstawiał się następująco:

Dział I Zagadnienia oświatowe.

1) Rodzaje i formy pracy oświatowej.
2) Istota i znaczenie N. U. L.
3) Zbiorowe opracowanie nowelek.

Dział II Formy i sposoby poprawy obecnego położenia wsi.

1) Koordynacja przejawów życia wsi.
2) Organizacja właściwych form życia i pracy.
3) Unormowanie stosunków prawnych posiadłości.
4) Znaczenie rachunkowości.
5) Organizacja gospodarstw.
6) Zabudowanie osiedli i przepisy budowlane.

Dział III Rolnictwo.

1) Rośliny i zwierzęta.
2) Produkcja roślinna i wpływ jej na budowlę.

Dział IV Choroby u ludzi i zwierząt.

1) Choroby zakaźne i zakażenia.
2) Ciąża, poród i okres połogowy (dla kobiet).
3) Choroby zakaźne i zwalczanie ich u zwierząt domowych.

Dział V Społeczno - Gospodarczy.

1) Sąsiedzi Polski i ich dążności.
2) Dążności narodów do opanowania życia świata.
3) Sprawa włościańska w polskich czasach przedrozbiorowych.

Trzeba stwierdzić, że pod wpływem prelekcji i dyskusji wytworzone zostało przyzwyczajenie i trwałe nawyknienie do systematycznego uczęszczania na wykłady, brania czynnego udziału we wszystkich pracach N. U. L., nastawienia myśli na przekształcenie duchowego i materialnego życia wsi oraz wyrobienia dobrego podłoża obywatelskiego. Te skromne lecz pozytywne wyniki stały się wskaźnikiem do opracowania wytycznych na przyszłość. Oprócz nauczania i wychowania zostały z nich uwzględnione momenty: rozwoju osobowości, rozbudzenia poczucia narodowego, związania z kulturalnem życiem narodu i ludzkości, wyrobienia trzeźwego poglądu na świat i życie, życzliwego nastawienia do nowych idei i pomysłów, rozwijania rozumnej współpracy w realizacji ustawowych kierunków polityki państwowej i t. p. W roku 1934/35 — w dobie upadku rolnictwa, zachwiania dobrobytu kraju i szerzenia się wśród wiejskiej nędzy z powodu nierównomiernego podziału dochodów społecznych — osiowym punktem programu były najpilniejsze potrzeby środowiska ściśle związane z istotnymi zamierzeniami Państwa. Założenie polegało na wytworzeniu podniet możności poprawy bytu drogą skierowania gospodarstw na hodowlę, a szczególnie na produkcję mleka i właściwe zorganizowanie jego zbytu zapewniającego wsi wpływ środków pieniężnych. Całość zaś prac ilustruje niżej zamieszczony program.

Dział I Hodowla.

1) Hodowla bydła.
2) „ trzody.
3) „ koni.
4) „ drobiu.
5) Anatomia porównawcza.

Dział II Gospodarczo - Społeczny.

1) Wychowanie obywatelskie.
2) Prawo majątkowe.
3) Zagadnienia gospodarcze.
4) Postępowanie administracyjne i Sąd.
5) Oddłużenie rolnictwa.
6) Wolne tematy związane z poważniejszymi momentami życia państwowego.
7) Obrona przeciwgazowa.
8) Przepisy pocztowe.
9) Czytelnictwo.
10) Kulturalny postęp wsi.

Dział III Higiena.

1) Anatomia, fizjologia i ginekologia.
2) Higiena wsi.

Jak w poprzednim tak i w tym roku odniesiono pewne sukcesy, a mianowicie: 15 gospodarzy zapoczątkowało odstawę mleka do mleczarni w Polichnie, odległej od Dąbia o 8 klm.

Rozpoczęto też osuszanie terenu ogólnego w celu urządzenia na nim boiska sportowego. Z tą akcją ściśle się wiąże sprawa ujęcia źródeł i wybudowania higienicznych zbiorników na wodę. Jednak rok 1934/35 dla pracy oświatowej na terenie Dąbia nie był sprzyjający, bowiem wprowadzono do wsi politykę. Bezrobotni i kilka rodzin żyjących wspólnie w drobnych gospodarstwach, które już nie nadają się do dalszego podziału ustosun-

kowała się do N. U. L. negatywnie, uważając go za placówkę polityczną zapewne z powodu braku odpowiednich warunków do realizowania nowoczesnych nastawień. W tej sytuacji zbawienną rolę odegrały przezrocza, gdyż wykłady ilustrowane obrazami uważano za rozrywkę kulturalną. To przypadkowe doświadczenie uasunęło myśl, iż dla zaspokojenia pustki życiowej wsi, rozszerzenia pola zetknięcia się jej mieszkańców z dorobkiem kulturalnego postępu wiedzy zawodowej, popularyzowania literatury, zwiększania wpływów muzyki, otrzymywania najświeższych wiadomości i t. p. należy wykorzystać radio. Z chwilą wypożyczenia radioodbiornika i umieszczania go w sali wykładowej nieprzychylny stosunek do N. U. L. kilku osób opanowanych politycznie natychmiast uległ zmianie na awantaż. Zaszły zmiany w systemie myślenia i podchodzenia do walki z nędzą, rozbudzona została świadomość działań kulturalnych i zmieniły się potrzeby życia wsi. W tym samym stopniu ulega zmianie program N. U. L. na rok 1935/36. Hodowla stała się już podstawowym źródłem dochodu. Należy zatem zapewnić jej należyte warunki rozwoju. A więć musi nastąpić przebudowa dotychczasowego systemu gospodarowania. Przemian tych może tylko dokonać wytwórca-obywatel oświecony, należycie przygotowany do swego zawodu i związany z Państwem. Program N. U. L. w Dąbiu na rok 1935/36 obejmuje:

Dział I Rolnictwo.

A. Uprawa roli.

1) Struktura roli i potrzeba jej uprawy.
2) Uprawy wiosenne i zasiewy jarzyn.
3) Podorywka ściernisk, orka głęboka i zięble.
4) Uprawa pod siew jesienny, zasiewy ozimin i sposoby siewu.
5) Uprawa pod okopowe.
6) Narzędzia rolnicze, ich przeznaczenie i konserwacja.

B. Nawozy i nawożenie.

1) Obornik, kompost, nawóz ludzki i sposoby przechowywania.
2) Wywożenie nawozu i jego przyorywka.
3) Nawozy sztuczne i zielone.
4) Nawożenie roli i płodozmiany.

C. Pielęgnacja roślin.

1) Dobór ziarna siewnego, jego odmiany, doczyszczanie, zapobieganie wyradzaniu się i wyleganie.
2) Choroby i szkodniki roślin uprawnych.
3) Walka z chwastami roślin i tępienie chwastów.

D. Środki podnoszenia dochodowości gospodarstw.

1) Przebudowa przestarzałego systemu gospodarowania.
2) Doprowadzenie do kultury pastwisk i łąk.
3) Siew mieszanek na paszę zieloną, sposób zużycia i znaczenie ich w hodowli.
4) Przygotowanie pasz na zimę — kiszonki i prasowanie.
5) Uprawa lnu i jego przyszłość.

Dział II Postacie sławnych ludzi, jako wzory do osiągnięcia wyższego typu charakterów.

1) Marszałek Józef Piłsudski.
2) Tadeusz Kościuszko.
3) Kazimierz Wielki.
4) Stefan Batory.
5) Stanisław Staszic.
6) Bolesław Prus.
7) Maria Konopnicka.
8) Władysław Orkan.

Dział III Wsie przodujące i ich przywódcy.

1) Lisków.
2) Handzlówka.
3) Sługocice.
4) Rypin.

Dział IV Gospodarczo-Społeczny.

1) Spółdzielczość i organizacje zawodowe.
2) Znaczenie umiłowania ziemi i pracy rolnika.
3) Drogi twórczego oddziaływania wsi na sprawy publiczne.
4) Kształtowanie się warstw społecznych na przestrzeni historii.
5) Obrona przed pożarami.
6) Znaczenie morza dla Polski.
7) Ustawy, zarządzenia i przepisy władz.

Dział V Zagadnienia popularno-naukowe.

1) Typy i rasy ludzi oraz ich skłonności.
2) Wszechświat.
3) Pierwiastki i związki tlenu, azotu, potasu i fosforu.

W trakcie prac zapadły już uchwały zebrania wiejskiego w sprawie brukowania ulicy wiejskiej i nabycia własnego radioodbiornika, ponieważ ten, z którego korzystano w ub. r. zwrócony został właścicielowi. Niezależnie od tych przedsięwięć w b r. przewidywane jest wykończenie Domu Ludowego. We wszystkich przejawach życia wsi poważną rolę odgrywa inteligencja biorąca czynny udział w pracach N. U. L. w charakterze prelegentów.

Są to:

1) Nauczyciele szkół średnich.
2) Nauczyciele szkół powszechnych.
3) Inspektorzy Izby Rolniczej.
4) Kierownicy Związku Spółdzielni Rolniczych i Gospodarczo-Zarobkowych.
5) Instruktorzy Kółek Rolniczych.
6) Instruktorzy Kół Gospodyń.
7) Instruktorzy Oświaty pozaszkolnej.
8) Instruktorzy różnych organizacji.
9) Okoliczni ziemianie.
10) Lekarze.
11) Akuszerki.
12) Urzędnicy państwowi.
13) Urzędnicy samorządowi.
14) Urzędnicy pocztowi.
15) Studenci.
16) Inni.

Tak liczny zespół prelegentów z fachowym wykształceniem i gruntowną znajomością przedmiotów swoim

autorytetem i cennemi prelekcjami wytworzył atmosferę sprzyjającą do rozwinięcia działalności N. U. L. Przeciętna frekwencja na wykładzie za przeciąg trzechlecia wynosi 68 osób obojga płci w wieku od 18 do 50 lat. Formy prac dostosowano do warunków lokalnych. Ze względu na to, że N. U. L. korzysta tylko z jednej sali szkolnej, godziny popołudniowe w niedziele poświęcone zostały na czytelnictwo pism, gry umysłowe i audycje radiowe. Wieczorem po „obrządkach" — następują wykłady, dyskusje, omawianie codziennych wiadomości prasowych, życia i wydarzeń regionu, wypożyczanie książek i czasopism fachowych. Zdobytą wiedzę uczestnicy pogłębiają i utrwalają przez studiowanie lektury popularnonaukowej, a z literatury—nowelek. Człowieka starszego przepracowanego, nie nawykłego do wysiłku umysłowego dzieła obszerne męczą i zniechęcają do czytelnictwa. Książka poważniejsza dostaje się do ręki ludzi młodszych i już przygotowanych do systematycznego z niej korzystania. Praca samokształceniowa w dni wykładowe nie może się odbywać z powodu braku odpowiednich ku temu warunków.

Z konieczności przeniesiono ją do domów prywatnych, gdzie może obejmować jedną lub najwyżej dwie rodziny w zespole. Zajęcia świetlicowe siłą faktu wyznaczone zostały na inny dzień w tygodniu. Mile widziane bywa poradnictwo zawodowe, które pobudza do trzeźwego myślenia nad sposobami wprowadzenia celowych ulepszeń w poszczególnych działach gospodarstwa i stanowi jedną z najważniejszych podniet do przebudowy przestarzałych systemów gospodarowania. Polega ono na lustracji gospodarstw i dyskusji nad znalezionymi błędami względnie nad wprowadzeniem ulepszeń.

W dziale zbożowym dorobek wsi polega na sprowadzaniu ziarna siewnego i to przeważnie oryginalnego jednolitej odmiany, co prowadzi do standaryzacji. W pracach N. U. L. doniosłe znaczenie ma ta okoliczność, że nigdy nie doszło do przerw z powodu nieprzybycia prelegentów. W razie niemożności przyjazdu w określonym terminie, prelegenci zazwyczaj sami zwracali się o przełożenie wykładu.

Ale mimo tak wielkiej obowiązkowości ze strony wykładowców zawsze i przed każdym wykładem porozumiewano się z nimi i na wypadek potrzeby czyniono odpowiednie przesunięcia.

Należycie zorganizowany N. U. L. prowadzi do: odbudowy duchowej i wyrobienia czynnego życia słuchaczów, do wytworzenia nowych form życia kulturalnego, zbiorowego działania nad utrwaleniem nowego ustroju, odbudowy gospodarczej i ekonomicznej Państwa itp.

Jako placówka oświatowa o swoistych metodach pracy tem szybciej przyniesie pozytywne wyniki w walce o kulturę wsi i związanie jej z Państwem im większego dozna poparcia przez samorządy terytorialne, im gęstrzą siecią pokryje kraj i wreszcie im rychlej pozyska dla swoich poczynań wszystką inteligencję o nastawieniu ideowo społecznym, posiadającą subtelność podejścia do potrzeb środowiska i wysoką zdolność współżycia z ludźmi.

Jan Pietras.

WIDOWISKA TEATRALNE SZKÓŁ ŚREDNICH.

W maju i czerwcu b. r. zakończono dość liczne i długotrwałe prace teatralne w szkołach średnich naszego okręgu, realizując szereg widowisk, które dostarczyły nam sporo nowych doświadczeń z dziedziny tak mało dotychczas praktycznie przepracowanej i teoretycznie pogłębionej jaką jest teatr szkolny. Dlatego nie od rzeczy będzie doświadczenia te krótko zreferować. Ograniczę się tylko do omówienia czterech widowisk, wybierając spośród wielu nie tylko same najlepsze, ale także słabsze, które jednak dały stosunkowo wiele materiału do przemyśleń i wniosków. A wiadomo, że przedstawienie mniej udane dostarczyć może więcej doświadczeń, aniżeli całość wykończona do ostatniego szczegółu.

1

Wspólnym wysiłkiem młodzieży z trzech szkół średnich wystawiono dwa razy „Dzwon zatopiony" G. Hauptmanna. Ze względu na to, że utwór ten jest baśnią dramatyczną nadaje się *jako materiał* dla teatru szkolnego. To znaczy, że treści fantastyczne odpowiadają najlepiej zdolnościom „aktorskim" młodzieży i wypadają na scenach szkolnych zazwyczaj całkiem zadowalająco. Ponieważ jednak „Dzwon zatopiony" jest objętościowo bardzo obszerny przeto (już choćby z tego jednego względu) może być grany przez młodzież *tylko w fragmentach.* Wystawianie całego utworu (nawet z wieloma skreśleniami) jest przedsięwzięciem ryzykownym, gdyż na przygotowanie tak dużej całości nie ma w całorocznym budżecie czasu uczniów, a zwłaszcza nauczyciela — reżysera, odpowiedniej ilości chwil wolnych. Widowisko takie może więc zostać zrealizowane tylko kosztem silnego przemęczenia wykonawców i kierowników. Ponadto strona dekoracyjna, i wystawa „Dzwonu" jest w warunkach nie tylko szkolnych, ale i w niejednym teatrze zawodowym sprawą bardzo trudną do zrealizowania. Wreszcie opracowanie i konsekwentne przeprowadzenie sceniczne głównych postaci przez wszelkie ich upadki i wzloty duchowe przerasta w znacznej mierze siły młodzieży szkolnej; nawet najzdolniejszy uczeń załamie się nerwowo w niejednej scenie.

W konkretnym wypadku wystawiono omawiany utwór jako całość z dość znacznymi nawet skreśleniami, które jednak okazały się niewystarczające: widowisko trwało z górą trzy godziny i nużyło słabym tempem akcji i rozwlekłością dialogów. W opracowanie przedstawienia włożono jednak tak ze strony reżyserki jak i młodzieży dużo szczerego zapału i pracy.

Najlepiej wypadły postaci Henryka i Rusałki. Oceniając stronę wykonawczą widowiska, stwierdzić trzeba, że na ogół była ona poprawna, a w niejednej scenie nawet dobra.

2

Pomysł udramatyzowania dla użytku teatru szkolnego „W pustyni i w puszczy" H. Sienkiewicza uznać należy za słuszny i pożyteczny. Pamiętać jednak przy tym trzeba, że widowisko takie zainteresuje młodzież tylko do 14 r. ż., tj. do końca okresu bohaterskiego i że w procesie dramatyzowania, a potem w odegraniu przedstawienia przez młodzież napotkamy na poważne trudności. Porwanie Stasia i Nel, podróż do Chartumu, a potem ucieczka dzieci przez dzikie puszcze Afryki, piękne opisy polowań, spotkań z tubylcami — oto sceny pełne

dynamiki, akcji i napięcia — trudne jednak do ujęcia inscenizacyjnego. Trzeba by chyba operować opowiadaniem, wspomnieniem, co znów nadużywane, jest ateatralne.

Ze względu zaś na dużą ilość scen (odsłon), potrzebę wielu zmian dekoracyjnych i dużą ilość rekwizytów, a ponadto trudne do ujęcia przez młodzież postaci półdzikich Sudańczyków, Mahdiego i t. p. utwór ten nadaje się raczej dla teatru zawodowego jako sztuka dla dzieci i młodzieży.

„W pustyni i w puszczy“ odegrała w Lublinie młodzież Gimnazjum Kupieckiego i Krawieckiego. Dobre były postaci Nel i Stasia, które najlepiej odpowiadały młodocianym odtwórcom.

3

Wystawienie „Skąpca“ Moliera jest wynikiem dość powszechnego jeszcze i dziś mniemania, że utwory będące lekturą podstawową i uzupełniającą nadają się do teatru szkolnego. Otóż stwierdzić trzeba, że większość z nich do tego celu nie nadaje się, gdyż po prostu pod względem teatralnym jest dla młodzieży za trudna. Wiele utworów dramatycznych można tylko czytać i komentować w szkole. W omawianym przedstawieniu na podkreślenie zasługuje oryginalne rozwiązanie dekoracyjne nie naturalistyczne, ale symboliczne olbrzymimi kłódkami i kluczami wprowadzające doskonale w nastrój i atmosferę sztuki.

4

W Zamościu ujrzeliśmy wieczór inscenizacji liryki polskiej w wykonaniu uczenic V-go kursu Seminarium Nauczycielskiego. Od razu stwierdzić trzeba, że było to jedno z najlepszych widowisk młodzieży w ubiegłym roku szkolnym na terenie naszego okręgu. Program zawierał inscenizowane liryki następujących autorów: Kochanowskiego, Szymonowicza, Mickiewicza, Staffa i Tuwima. Trzon „Wieczoru“ stanowiła „Pieśń świętojańska o sobótce“ Jana Kochanowskiego, ujęta jako misterium taneczno-obrzędowe na tle muzyki prof. konserwatorium krakowskiego St. Lipskiego w instrumentacji R. Kardaszyńskiego. Barwnością, tempem i pogodą ujmowały „Kołacze“ Sz. Szymonowicza. Te dwa utwory, będące obowiązkową lekturą szkolną winny wejść na stałe do repertuaru teatru młodzieży. W końcu wyrażam życzenie i prośbę — prawdopodobnie wielu „teatralników“ szkolnych — aby p. Rogińska, reżyserka widowiska zechciała ogłosić drukiem ujęcie inscenizacyjne „Sobótek“ i „Kołaczy“ na łamach „Teatru w Szkole“.

Zdzisław Kwieciński.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA POP. BUD. PUBL. SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W tej chwili jesteśmy w pełni pracy z racji Tygodnia T. P. B. S. P. Dotychczasowe nasze wysiłki spotkały się z zaszczytnym uznaniem najwyższych czynników w Państwie i Władz szkolnych.

Wódz Naczelny, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych generał Śmigły Rydz, dokumentem następującej treści dał wyraz Swojej opinii o celach Towarzystwa:

„Cele, które swej pracy postawiło Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych muszą pobudzić do ofiarności i współdziałania każdego Polaka, pragnącego, by naród polski był wielkim narodem" (—) Śmigły-Rydz, gen. dyw.

Zacytuję słowa Pana Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Profesora Wojciecha Świętosławskiego, wypowiedziane przez radio — w dniu inauguracji Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Współczesne pokolenie ma w chwili obecnej dwa wielkie zagadnienia, domagające się rychłego rozwiązania. Jedno — to wzmożenie siły obronnej państwa, drugie — to zapewnienie całemu młodemu pokoleniu nauki w szkole powszechnej. Łatwo jest spostrzec, że w gruncie rzeczy to pierwsze zagadnienie wiąże się bezpośrednio z drugim. Wszak musimy odpowiednio wychować obywatela Rzeczypospolitej, aby rozumiał, jakim dobrodziejstwem jest posiadanie niepodległej ojczyzny i aby wiedział, że tylko wysiłek wszystkich obywateli zapewnić może niepodległy byt własnego państwa i jego rozkwit duchowy i materialny.

Społeczeństwo nasze ma na ogół całkowite zrozumienie potrzeb szkoły powszechnej, nie zawsze jednak idzie to ze świadomością potrzeby czynnego poparcia wysiłków, zmierzających do udzielania pomocy gminom wiejskim i miejskim w budowaniu szkół powszechnych.

W ciągu lat najbliższych konieczne jest wybudowanie 45.000 izb szkolnych. Jeśliby więc budować corocznie po 5.000 izb, trzebaby 9 lat, aby zaspokoić potrzeby budowlane szkolnictwa powszechnego.

W tej ciężkiej dla samorządów a zarazem dla szkolnictwa powszechnego sytuacji ogół społeczeństwa musi przyjść z wydatną pomocą, zwłaszcza, że ustalone zostały formy organizacyjne, które zapewniają że grosz publiczny rychło i w sposób najbardziej racjonalny zostanie zużyty. Istotnie, już w r. 1933 z inicjatywy grona ludzi dobrej woli zawiązane zostało Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, uznane przez rząd za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Młode to, bo zaledwie trzeci rok istniejące towarzystwo może poszczycić się wspaniałymi owocami realizacji swych zadań. Oto w ciągu dwuletniej działalności wybudowano do dnia 31 grudnia 1935 r. przy pomocy finansowej tegoż towarzystwa 2.685 izb lekcyjnych, w których znalazło pomieszczenie około 200.000 dzieci. W roku bieżącym 1936 r. już oddano lub będzie oddane do użytku 1.147 izb szkolnych, w budowie zaś pozostaje 1.903 izby, których wykończenie przewiduje się w r. 1937 lub 1938.

Aby móc swą wielce pożyteczną działalność prowadzić i wykonać nakreślony plan budowy, Towarzystwo oprzeć się musi na pomocy najszerszych rzesz społeczeństwa. Tak też było w latach poprzednich. Na apel Towarzystwa odzywali się wszyscy i wszyscy szli mu z pomocą, rozumiejąc, że pomagają sobie samym, pomagają Polsce w budowie tego co jest najpotrzebniejsze. Nieśli więc pomoc rodzice dzieci, uczęszczających do szkół, niósł pomoc nauczyciel, dopomagały gminy i zarządy miejskie, dopomagał każdy obywatel bodaj najskromniejszym datkiem.

Rozpoczynając tydzień szkoły powszechnej, zwracam się z gorącym wezwaniem do całego społeczeństwa o poparcie akcji Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Proszę o czynną pomoc nauczycielstwa, dzięki któremu towarzystwo mogło rozpocząć tak owocną

pracę, zwracam się do wszystkich rodziców, wreszcie do całej młodzieży, aby swą pracą dopomogła we wszelkich poczynaniach towarzystwa zarówno w tym tygodniu, jak i w ciągu całego roku.

Dopomagając akcji towarzystwa, przyczyniamy się do usunięcia braków w szkolnictwie powszechnym. Jest to równoznaczne z pracą nad rozwojem kulturalnym i gospodarczym Rzeczypospolitej w niemniejszej też mierze pracą nad wzmożeniem mocy i potęgi naszej Ojczyzny".

Następną ocenę naszego skromnego dorobku znajdziemy w piśmie Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego, skierowanym do Komitetu Okręgowego Towarzystwa.

Pan Kurator wypowiedział się następująco:

„Stykając się blisko w okresie lat ubiegłych z działalnością okręgu T-wa P. B. P. S. P. mogę z radością stwierdzić, że wyniki pracy i wysiłków T-wa w lubelskim okręgu szkolnym przyniosły dużą pomoc szkolnictwu powszechnemu.

Nie tylko poważna suma zł. 650 tys., zebranych w tym ciężkim okresie na akcję budowy szkół powszechnych, nie tylko poważna ilość 16.000 członków, zorganizowanych dla realizacji zamierzeń T-wa, świadczą o dorobku trzechlecia i bezinteresownym wysiłku jego władz organizacyjnych w okręgu i obwodach, ale mobilizacja energii i entuzjazmu społecznego, którego wynikiem jest wybudowanie przy pomocy T-wa przeszło 500 izb szkolnych, reprezentujących wartość materialną niewspółmiernie wyższą od udzielonych zapomóg czy pożyczek oto — istotny dorobek, i nagroda trudu i przemyślanej pracy.

Jestem głęboko przekonany, że Towarzystwo, ożywiając ruch budowlany w zakresie szkolnictwa powszechnego, przyczyniło się wybitnie do obudzenia wiary społeczeństwa we własne siły i sprawiło to, że cyfra 3.000 izb szkolnych jakich okręgowi szkolnemu lubelskiemu jeszcze potrzeba nie przeraża nas już swym ogromem, lecz pobudza energię do dalszego wysiłku.

Tych 500 izb zbudowanych dotychczas przy pomocy Towarzystwa, to uratowanie od gruźlicy tysięcy dzieci i setek nauczycieli, to poważny wkład w dzieło kultury narodowej.

Towarzystwo ma pełne prawo domagać się uznania i dalszej pomocy ze strony społeczeństwa, gdy może takim poszczycić się dorobkiem, a administracja szkolna i nauczycielstwo uważa za swój obowiązek całym sercem popierać działalność Towarzystwa".

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) St. Lewicki.

Wreszcie przypominam okólnik Pana Ministra W. R. i O. P. następującej treści:

„Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa. Okólnik Nr. 89 z dnia 16 września 1936 r. (II P-6420/36) w sprawie III Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Ze względu na wyjątkowe znaczenie, jakie posiada akcja budowy szkół, prowadzona przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, oraz ze względu na to, że z dobrodziejstw tej akcji korzysta sama młodzież szkolna, zezwalam, aby młodzież ta wzięła jak najżywszy udział w organizowaniu i przeprowadzaniu kwest, sprzedaży materiałów, nalepek, żetonów, chorągiewek i t. p. przynoszących dochód Towarzystwu.

PP. Dyrektorzy i Kierownicy szkół sami zadecydują o formie i zakresie udziału młodzieży w tej akcji w szkole jak i poza szkołą.

Odnośnie młodzieży obowiązuje okólnik Nr. 80 z dnia 22 sierpnia 1936 r. (II P-5000/36) w sprawie składek w szkołach. Nadto wyjaśniam, że znaczki na świadectwa szkolne, z których dochód czerpało Towarzystwo P. B. P. S. P. zostają nadal utrzymane".

Minister w. z. *Błeszyński.*

Dotychczasowe zarządzenia Ministerstwa całkowicie eliminowały młodzież szkolną z akcji publicznych zbiórek. Powyższy okólnik wyróżnia Towarzystwo P. B. P. S. P. Młodzież może być użyta do jak najżywszego udziału w organizowaniu i przeprowadzaniu kwest itp. w szkole i poza szkołą.

Nas, jako wychowawców, obowiązuje taka organizacja współpracy młodzieży w akcji zbiórkowej, by nie dać dziatwie sposobności do nadużyć.

W Lublinie, w b. r., wykorzystaliśmy tylko młodzież szkół powszechnych do publicznej sprzedaży materiałów wartościowych Towarzystwa, a więc z wykluczeniem zbiórek pieniężnych do puszek.

Wybrani uczniowie, godni pełnego zaufania, otrzymali od PP. Kierowników szkół określoną ilość żetonów, nalepek, chorągiewek itp. (za pokwitowaniem) i zostali upoważnieni do sprzedania tych materiałów wśród znajomych i obcych, w obrębie dzielnicy miasta, w której mieszkają. Każdy uczeń, upoważniony do sprzedaży, otrzymał tej treści legitymację:

7 kl. Publ. Szkoły Powsz. nr ......
w Lublinie

Dnia 28 września 1936 r.

L E G I T Y M A C J A nr ....

Kierownictwo Szkoły stwierdza, że ....
uczeń (ca) szkoły powszechnej nr .... na mocy zezwolenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 16 września 1936 r. Nr. II-P-6420/36, jest upoważniony (a) do sprzedaży materiałów wartościowych, przynoszących dochód Towarzystwu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Akcja ta podlega ścisłej kontroli Kierownictwa Szkoły.

Kierownik Szkoły.
m. p.

Doświadczenie wykaże, co należy w tej sprawie zmienić w roku przyszłym.

Pragnę poruszyć jeszcze jedną pilną sprawę, mianowicie organizacji Kół Uczestników T. P. B. P. S. P. Dotychczas uczestnicy płacili 5 gr. miesięcznie, a każdy uczestnik miał własną legitymację.

Okólnik Pana Ministra W. R. i O. P. Nr. 80 z dnia 22 sierpnia 1936 r. określa wyraźnie, że uczeń szkoły powszechnej może płacić na rzecz jednej organizacji tylko 1 grosz miesięcznie.

To obowiązuje i nas, opiekunów Kół Uczestników. W dotychczasowej organizacji wprowadzamy tylko taką zmianę, że legitymacje będą zbiorowe. Pięciu uczniów będzie jednym członkiem Koła Uczestników; piątka ta mieć będzie jedną wspólną legitymację, a każdy z piątki wpłaca miesięcznie 1 gr.

Praca i akcja zespołowa, nowe momenty dla celów wychowawczych.

Czy to się opłaci?

Opłacalność sprawy najważniejszej, wychowawczej, chyba nie ulega wątpliwości; wykażę natomiast, jak wyglądać może strona materialnych korzyści Towarzystwa.

W dniu 31 grudnia 1935 r. mieliśmy w Okręgu Szkolnym 18894 uczestników. Każdy z nich płacił rocznie po 50 gr. (5 gr. miesięcznie). Dawało to 9447 zł. rocznie. W Okręgu Szkolnym Lubelskim uczęszcza do szkół powszechnych około 400 tysięcy dzieci. Gdybyśmy przyjęli, że każde dziecko, płacąc miesięcznie 1 gr. — będzie członkiem Koła Uczestników (co zdaje się nie możliwe jest w 90%), Towarzystwo otrzymałoby rocznie z tego tylko źródła — poważną kwotę — 40.000 zł.

Zatem apel. Każdy uczeń szkoły powszechnej jest od dnia 1 września 1936 r. członkiem Koła Uczestników T. P. B. P. S. P.

Z szeregu organizacyj uczniowskich—Koła Uczestników stawiamy na pierwszym miejscu.

Leonard Krupczak,
sekr. Kom. Okr. T. P. B. S. P.

Lublin, 4.X 1936 r.

SKRZYNKA PORAD DYDAKTYCZNYCH I WYCHOWAWCZYCH.

p. H. M.

Zapytuje Pani, czy istnieje przepis, określający dokładnie normalny czas trwania pracy domowej ucznia (uczennicy) i jak uniknąć przeciążenia uczniów (nic) pracą domową.

Poruszone przez Panią zagadnienie regulują w stosunku do młodzieży szkół średnich ogólnokształcących okólniki Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 13 stycznia 1922 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. nr 5, poz. 40) i z dn. 30 września 1924 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. nr 15, poz. 155).

W myśl tych okólników wskazaną jest rzeczą, aby praca domowa uczniów (nic) w poszczególnych klasach nie trwała dłużej, niż: 1½ godz. w kl. III (obecnie I kl. gimn.), 2 godz. w kl. IV i V (obecnie II i III kl. gimn.), 2½ w kl. VI (obecnie IV kl. gimn.) i 3 godz. w kl. VII i VIII dawnego typu.

Aby nie przeciążać uczniów (nic) pracą domową, należy przede wszystkim ograniczyć piśmienne wypracowania domowe. W szczególności należałoby zaniechać zadawania do domu: 1) zbyt długich wypracowań piśmiennych z języka polskiego, 2) pisania na każdą lekcję odmiany szeregu wyrazów lub tłumaczenia trudnych tekstów z języków obcych nowożytnych i jęz. łacińskiego, 3) rysowania szczegółowych map, 4) przerysowywania rycin lub tablic z zakresu nauki przyrody, fizyki i chemii oraz przepisywania notatek z ćwiczeń w zakresie tych przedmiotów, 5) wypracowywania na każdą lekcję matematyki kilku zadań, zwłaszcza zbyt długich i zawiłych a niedostatecznie przygotowanych podczas nauki w szkole.

Dalsze szczegółowe wskazania, dotyczące poruszonego przez Panią zagadnienia, zawarte są w innych postanowieniach przytoczonych wyżej okólników Ministerstwa W. R. i O. P. Trudno je omawiać na tym miejscu szczegółowo, gdyż jest to temat zbyt obszerny.

F. Ś.

KOMUNIKAT.

KRAKÓW DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Aby młodzieży ułatwić zwiedzanie Krakowa *praktycznie, tanio* a równocześnie z największą korzyścią — Polski Związek Turystyczny, (Kraków Lubicz L. 4) — organizacja społeczna mająca za sobą 30-letnią tradycję, powołała do życia specjalne biuro obsługi masowych wycieczek. Ceny świadczeń dla młodzieży obliczone są w sposób wyjątkowo niski, gdyż dobry nocleg można otrzymać już od 25 gr, śniadanie już od 20 gr, a obiad od gr 60.

Wszystkie te świadczenia można sobie zapewnić odrazu w Polskim Związku Turystycznym (w Krakowie ul. Lubicz L. 4 tel. 113—85 — Pałac Wołodkowiczów, naprzeciw dworca kolejowego), nabywając odpowiednie kupony, które są przyjmowane w jadłodajniach oraz restauracjach, pozostających pod kontrolą Związku.

Podobnie Polski Związek Turystyczny odrazu wydaje bilety i to po cenie wybitnie zniżonej na zwiedzenie wszystkich zabytków Krakowa, organizuje ponadto na życzenie wycieczki do kopalni soli w Wieliczce. Kilkudziesięciu dyplomowanych przewodników oprowadza wycieczki w ten sposób, że młodzież odnosi z nich należyty pożytek.

Wycieczki szkolne należy więc jedynie zgłaszać do Polskiego Związku Turystycznego który po przybywających wysyła swoich delegatów na dworzec i opiekuje się nimi przez cały czas pobytu w Krakowie.

Polski Związek Turystyczny.

NOWOSCI WYDAWNICZE — INFORMACJE.

Dąbrowski P. Z. Dziecko leniwe. Lwów 1936. Księg. Naucz. s. 46.

W rozprawie tej przedstawia autor typologię dziecka leniwego, poprzedzając ją rozważaniami na temat pojęcia lenistwa i jego przyczyn.

Dąbrowski Piotr Dr. Wychowanie w różnych okresach rozwoju. W-wa. 1936 r. Nasza Księg. s. 30.

Syntetycznie ujęty i spopularyzowany problem wychowania, omawia najważniejsze momenty rozwoju poszczególnych okresów od niemowlęctwa do fazy pozytywnej — służyć może — za skrót encyklopedyczny współczesnych wyników badań naukowych w tej dziedzinie.
K. G.

Grzywak-Kaczyńska M. Dr. Powodzenie szkolne a inteligencja. W-wa. 1935 r. Nasza Księg. s. 189.

Autorka przeprowadzając swą pracę badawczą w kierunku badań statystycznych, opartych na testach inteligencji i umiejętności szkolnych dzieci, na badaniu stanu zdrowia i warunków domowych, oraz w kierunku badań indywidualnych, polegających na codziennym osobistym kontakcie z dziećmi, ich rodzicami i wychowawcami—dochodzi do przekonania, że nie zawsze inteligencja decyduje o wynikach, daleko częściej bowiem czynnikami obciążającymi wyniki szkolne jest ogólny stan zdrowia,

złe warunki domowe, brak opieki i kierunku, przeciążanie dzieci wynikające ze złej organizacji pracy i t. d.

Kerschensteiner Georg. Dusza wychowawcy i zagadnienie kształcenia nauczycieli. W-wa. 1936. Nasza Księg. s. LXXXIV + 154.

Analizując istotę natury wychowawcy dochodzi autor do przekonania, iż zasadniczy jej rys stanowi trwała skłonność do kształtowania jednostki ludzkiej. Z tego podstawowego założenia wynikają inne, jak: subtelność w odczuwaniu psychiki młodocianego, takt pedagogiczny, siła woli, obiektywność itd. Z zasadniczych cech wychowawcy jako nauczyciela wysuwa autor na czoło rzeczowość, logikę, zdolność do danego przedmiotu nauczania, — plastycznego, prostego a głębokiego wypowiadania się itd.

Poza wymienionymi cechami wymaga autor od nauczyciela, by był wyraźną osobowością i miał powołanie do zawodu nauczycielskiego.

Kridl Manfred. Wstęp do badań nad dziełem literackiem. Wilno. 1936. s. 213.

Rozprawa ta ma charakter ogólnych rozważań teoretycznych o podstawowych zagadnieniach nauki o literaturze. Nauka o literaturze według autora musi tak, jak każda nauka posiadać:

1) swój własny przedmiot badań,

2) możliwie dokładnie określony zakres i granice tych przedmiotów,

3) swoją własną metodę i

4) swój cel.

W poszczególnych rozdziałach autor omawia dokładnie i bardzo szczegółowo każdy z tych punktów. Podkreśla, że przedmiotem badań literackich powinno być przede wszystkim dzieło literackie — samo w sobie. W pojęciu literatury wyodrębnia literaturę piękną i piśmiennictwo. Zakres badań ściśle ogranicza do zagadnień „czysto poetyckich". Omawia metody pozaliterackie i egocentryczne. Za najbardziej racjonalną i najskuteczniejszą uważa integralną metodę literacką z pewnymi zastrzeżeniami. Nie ma zamiaru „konstruowania poprawnej i niezawodnej metody", ponieważ uważa, że taka „niezawodna" metoda in abstracto jest fikcją. Celem i zadaniem jego jest wywołać żywszą dyskusję na palące tematy wyżej wymienione i tego rodzaju, jak „estetyzm", „formalizm" itp. K. G.

Kryński Michał. Ocenianie piśmiennych prac szkolnych. W-wa. 1936. s. 64.

Książka poświęcona obiektywizacji ocen wypracowań uczniowskich. Autor porównując badania swoje z amerykańskimi stwierdza duży subiektywizm i niejednolitość w ocenie szkolnych prac piśmiennych.

Wysuwa zatem potrzebę zobiektywizowania ich i próbuje dać własne oryginalne rozwiązanie tego zagadnienia.

Markinówna E. Psychologia indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne. W-wa. Nasza Księg. s. 225.

Praca o psychologii i pedagogice Adlera, poparta konkretnymi przykładami adlerowskich teorji.

Mirski Józef. Wychowanie i wychowawca. W-wa. 1936. Nasza Księg. s. 343.

Szereg rozpraw pisanych i drukowanych w latach 1929 — 1935.

1. O istocie wychowania. 2. W sprawie terminologii pedagogicznej. 3. Pedagogizm nowoczesny i jego przejawy. 4. Szkoła u rozstajów. 5. Projekt nauki o nauczycielu. 6. Postulaty szkoły współczesnej. 7. Nauczyciel-wychowawca, jego dobór i kształcenie. 8. Wychowanie a zawód. 9. Rola samowychowania w wychowaniu moralnym. 10. Zagadnienie sztuki wychowawczej. 11. Postawa wychowawcza rodziców.

Putrament Jerzy. Struktura nowel Prusa. Wilno. 1936. D. K. P. s. 135.

Systematyczne studium o strukturze utworów prozy artystycznej.

Autor wyróżnia i analizuje na materiale twórczości Prusa takie typy strukturalne, jak: 1. anegdotę, reportaż, 2. nowelę intrygi, 3. nowelę-szkic, 4. szkic powieściowy, 5. nowelę fantastyczną.

Russel B. Wiek dziewiętnasty I. II. tł. A. Pański. W-wa. 1936 r. s. 313 + 7 nl., 333 + 3 nl.

Autor kreśli zarys dziejów XIX w., wybranych subiektywnie i swobodnie z chęcią przedstawienia walki i wojennych oddziaływań na siebie dwóch głównych momentów przemian XIX w.: wspólnej liberałom i radykałom wiary w wolność, oraz wynikającej z techniki przemysłowej i postępów nauki organizacji. W toku swego dzieła stara się wykazać, jak poprzez przeobrażenia gospodarcze i przeobrażenia w dziedzinie myśli wyłonił się świat współczesny, który z punktu widzenia konfliktów między wolnością i organizacją jest nacechowany wysokim stopniem organizacji wewnątrz poszczególnych państw przy pełnej swobodzie i braku odpowiedniej organizacji w stosunkach międzynarodowych.

Rzymowski W. Prawo do życia a powinność pracy W-wa. 1936. s. 171.

W szeregu artykułów, ujętych w parę cyklów, omawia autor aktualne zagadnienia losów inteligencji i jej stosunku do proletariatu, zagadnienie kryzysu i bezrobocia, ślepych torów gospodarki kapitalistycznej, roli kleru we współczesnych konfliktach społecznych i in.

Słonimski Piotr Dr.: Rodzice a uświadomienie płciowe dziecka. W-wa. 1936. Odb. z „Rodzina i Dziecko". s. 4.

Uwzględniając potrzeby rozwojowe dziecka i chcąc zapobiec powstawaniu pewnych wad charakteru, czy nawet co gorsza, rozmaitego rodzaju nerwic, lub nawet zboczeń — uważa autor za konieczne umiejętne i racjonalne uświadomienie dziecka.

Kto tych wiadomości nie ma, to jeśli nie czuje się na siłach, by zachować odpowiedni ton rzeczowy, niech raczej skieruje dziecko do lekarza szkolnego, nauczyciela przyrody, czy wychowawcy, względnie wskaże dziecku odpowiednią książkę. Indywidualizacja w każdej dziedzinie życia psychicznego musi być przestrzegana, należy zatem uwzględnić zarówno sposób jak i kolejność momentów uświadamiających dziecko. Zasadą „profilaktyki wychowawczej" — postępowania z dzieckiem w tej dziedzinie musi być oparta przede wszystkim na prawdzie i zachowaniu przez samych rodziców przekonania, że instynkt płciowy to zjawisko przyrodnicze, nietylko równorzędne innym instynktom, ale przewyższające je tem, że służy do dawania życia, a nie odbierania go innym jak instynkt walki o byt. K. G.

PRZEGLĄD CZASOPISM

Oświata i Wychowanie zeszyt 7-y zawiera następującą treść: 1) O pracy nauczyciela (Przemówienie P. Ministra W. R. i O. P. Prof. Dr Wojciecha Świętosławskiego, wygłoszone przez radio dnia 4 września 1936 r) 2) Apel do pracy (Przemówienie P. Podsekretarza Stanu Min. W. R. i O. P. Jerzego Ferek-Błeszyńskiego, wygłoszone przez radio dnia 5 września 1936 r. do młodzieży szkół średnich). Witold Miśkiewicz — Program nauk w szkołach rolniczych. Józef Mirski i Br. Brycki—Film jako pomoc naukowa w szkołach polskich. Witold Czerniewski—Wydziały teologii katolickiej i prawa kanonicznego na uniwersytetach w Polsce w roku akad. 1935/36. Z materiałów liczbowych Ministerstwa W. R. i O. P. Kronika. Przegląd Czasopism pedagogicznych.

Zrąb. Kwartalnik—na treść nr 2 (26) składają się artykuły: K. Kosiński — Józef Piłsudski a literatura polska. J. Jędrzejewicz: Nowa deklaracja grupy „Zrębu". A. Zand: Współczesny Kryzys Kulturalny a szkolnictwo. J. Miedzińska: Szkolnictwo dokształcające a potrzeby młodzieży pracującej. J. Nowakowski — Anachronizmy selekcji. Z praktyki nauczania.

Przewodnik Pracy Społecznej—miesięcznik. Treść n-ru 1-go. Artykuły: Kaz. Maj Problem wsi w Polsce; Feliks Popławski—Młodzież a postęp wsi. Sprawozdania: K. M. Konferencja w sprawie kultury wsi.

Szkoła Rolnicza—organ komisii nauczycielstwa szkół rolniczych Z. N. P. treść nr 1 rok II-gi Od wydawnictwa; Inż. C. Wieszeniewski—Rozważania. W Kuphal—O pracach naszych wychowanków. A. Niedbalski — Ośrodki i metody działania. K. Sz. Szkoły rolnicze a R. P.

Praca w klasach łączonych — organ wydziału Pedag. Z. N. P. poświęcony praktyce nauczania w szkołach powsz. I i II stopnia. Nr 1 rok IV zawiera następ. artykuły: Z. Mazur — w obliczu nowych programów szkół niżej zorganizowanych. S. Jędrzejczyk — Różnicowanie pracy dla młodszych i starszych uczniów kl. III i IV w szkole I stopnia o 1 nauczycielu; K. Szostak — Sklepiki szkolne czy spółdzielnie.

Ruch pedagogiczny treść n-ru 1 rok XXVI. Artykuły: S. Hessen—Co to jest szkoła jednolita; M. Witkowski—Zajęcia pozaszkolne dzieci miasta N. Sprawozdania: Fr. Foerster — Wychowanie obywatelskie. W. Poppelreuter—Psychokritische Pädagogik. G. Kerschensteiner—Dusza wychowawcy i zagadnienie kształcenia nauczycieli. B. Suchodolski — Wychowanie moralno-społeczne; Polska prasa pedagogiczna.

Ogłoszenia.

EGZAMINY DLA WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLI

odbywać się będą w Państwowem Seminarium dla Ochroniarek w Warszawie, ul. 6-go Sierpnia nr 21 w dwóch terminach: dnia **16 listopada 1936 r.** o godz. 8-ej rano i **9 grudnia 1936 r.** o godz. 8-ej rano.

Termin grudniowy przeznaczony jest jedynie na powtórzenie egzaminu.

Prenumerata { Roczna . . . . zł. 5.— / Półroczna . . . . zł. 2.50
Numer pojedyńczy 50 groszy.

Ceny ogłoszeń { Cała strona . . . . zł. 120.— / Pół strony . . . . zł. 70.— / Ćwierć strony . . . . . . zł. 35.—

Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Lubelskie Zakłady Graficzne—Lublin.